Gazeta
Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ
Nr 32 (306)
9 sierpnia 1996
ISSN 1230-851X
Cena 1 zł/10 000 zł

xrave
Dyskoteka Scatman
Zielona Łąka k/Pleszewa
szczegóły na str. 9

Teraz Sway i Harlem

Dwie olsztyńskie formacje - rockowy Sway i rhythm'n'bluesowy Harlem będą gwiazdami kolejnego koncertu w Letnim Ogródku Muzycznym Browaru Krotoszyn, JA-Radia i Gazety Jarocińskiej. Koncert rozpocznie się w Amfiteatrze o godz. 20^{00}, wstęp wolny.

Kotlin

Znowu wykopki

Prace nad telefonizacją części Kotlina zostały rozpoczęte.

W obrębie ulic objętych działaniem Społecznego Komitetu Budowy Sieci Telekomunikacyjnej rozoczęto układanie kabli. W związku z tym przez najbliższe półtora miesiąca na terenie ulic: Chopina, Polnej, ks. Rymarkiewicza, Sławoszewskiej, Staszica, Śniadeckich i Teodorowskiej występować będą utrudnienia dla ruchu pieszego i kołowego. Zgodnie z ustaleniami telefony zadzwonią po 15 września.

Żerków

Turniej piłkarski

W sobotę 17 sierpnia o godz. 13^{00} w Żerkowie na boisku piłkarskim w lesie rozegrany zostanie turniej piłki nożnej o puchar burmistrza Żerkowa.

Drużyny, które chcą wziąć udział w rozgrywkach mogą zgłaszać się codziennie w godzinach 8^{00} - 18^{00} w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie.

Starcie z legendą

Dżem - legenda jarocińskiego festiwalu zagrał dla ponad 1000 osób. Na koncert przyjechali fani z różnych zakątków Polski. Impreza na placu przy posterunku celnym zakończyła się o godz. 2^{00}. Relacja z koncertu oraz wywiad z wokalistą zespołu Dżem Jackiem Dewódzkim na str. 12 i 13.

FOTO Stachowiak

Areszt w rękach sędziów

Od 4 sierpnia decyzje o zastosowaniu aresztu tymczasowego będą podejmować sędziowie, a nie jak dotychczas prokuratorzy. Zmiana przepisów wynika z konieczności dostosowania polskich uregulowań prawnych do norm europejskich.

W Sądzie Rejonowym w Jarocinie decyzje o zastosowaniu wobec podejrzanego aresztu tymczasowego będą podejmować wszyscy pracujący tam sędziowie, a nie tylko ci, którzy orzekają w wydziale karnym. - *Wynika to z faktu, że sędzia, który rozpatruje wniosek o zastosowanie tego środka zapobiegawczego jest potem wyłączony z rozpoznawania sprawy w postępowaniu sądowym. W naszym sądzie pracuje w wydziale karnym tylko dwóch sędziów i zapewne wpłynęłoby to na tempo pracy.* - stwierdziła prezes jarocińskiego sądu sędzia **Elżbieta Kościelniak**.

W budynku przy Alei Niepodległości będą rozpatrywane wnioski z terenu działania prokuratur rejonowych w Pleszewie i Jarocinie. - *Wydałam zarządzenie, że posiedzenia dotyczące tymczasowego aresztowania będą się odbywać tylko w Jarocinie. Wynika to z faktu, że tu mieszka większość sędziów i pracowników administracyjnych, którzy protokółują. Ponadto, poza godzinami pracy, wyznaczeni sędziowie i sekretarki mają obowiązek dyżurować w domu, pod telefonem. To samo dotyczy sobót i niedziel. Oczywiście grafik dyżurów wraz z telefonami przekazaliśmy do rejonowych komend policji i prokuratur.* - powiedziała **Elżbieta Kościelniak**.

W roku ubiegłym, na terenie działania jarocińskiego sądu, środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zastosowano w stosunku do około trzydziestu osób. Według prezes Elżbiety Kościelniak nie jest to duża liczba i nie powinna w znaczący sposób wpłynąć na zwiększenie obciążenia pracą sędziów.

Z Witaszyczek do Sejmu

W ubiegłym roku mieszkańcy Witaszyczek prawie zmusili sołtysa, by nie rezygnował ze swej funkcji. Wspólnie z nim chcieliby wreszcie rozwiązać problemy związane z drogą numer 42, przecinającą ich wioskę. Wierzą, że siła przebicia, doświadczenie i upór sołtysa poruszą nawet posłów w Sejmie.

Witaszyczki położone są przy głównej trasie z Poznania do Katowic. W ciągu doby przejeżdża tamtędy około 16 tysięcy pojazdów. Dość często zdarzają się wypadki. Niektóre koleiny mają 25 centymetrów głębokości. Zdaniem mieszkańców wsi, jak najszybciej należałoby też zbudować chodnik dla pieszych i rowerzystów. *"Petycje podpisały 1222 osoby dorosłe i 430 dzieci, które domagają się umożliwienia im bezpiecznego dotarcia do szkoły"* - twierdzi radny Leszek Bajda.

Dokończenie na str. 3

DYŻURY APTEK

Do 11 sierpnia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka **„Convallaria"** (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63). **Od 12 do 18 sierpnia** dyżurować będzie apteka **„Remedium"** (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50).

Apteka „Remedium" czynna jest także w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00.

URODZENIA

Afrodyta Hofmańska
Katarzyna Nowak
Dominik Klus
Patryk Jędrzejak
Dominik Simankowicz
Magdalena Bożek
Kinga Mieloszyk
Dagmara Płóciennik
Szymon Juszczyk
Krystian Wasik
Mateusz Mikołajczak
Monika Majusiak
Krzysztof Rożek
Krzysztof Bartkowiak
Patryk Hetmańczyk
Klaudia Sipurzyńska

ZGONY

Michał Różewski l. 83 (Łuszczanów)
Władysława Poniedziałek l. 84 (Siedlemin)
Franciszka Fatyga l. 86 (Jarocin)
Marianna Sygut l. 89 (Rusko)
Zofia Schreiber l. 76 (Jarocin)
Stanisława Szczepańska l. 91 (Jarocin)
Andrzej Urbański l. 85 (Jarocin)
Jolanta Paradowska l. 44 (Jarocin)
Janina Bączkiewicz l. 54 (Kotlin)
Roman Grzegorzewski l. 25 (Jaraczewo)
Pelagia Szczepaniak l. 90 (Suchorzewko)
Czesław Szraiber l. 60 (Raszewy)
Helena Typańska l. 84 (Chwalęcin)
Andrzej Wieczorek l. 81 (Aleksandrów)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ŚLUBY

10 sierpnia

Krzysztof Krychowski (Jarocin) - Iwona Pilarczyk (Jarocin)
Robert Studziński (Jarocin) - Aleksandra Osuch (Witaszyce)
Jerzy Dworzyński (Wola Książęca) - Elżbieta Śpitalniak (Witaszyce)
Tomasz Bartkowiak (Jarocin) - Klaudia Siudziak (Jarocin)
Mariusz Mazurek (Bielawy Pogorzelskie) - Renata Poszywała (Magnuszewice)
Eligiusz Wiza (Góra) - Elżbieta Durczak (Góra)
Adam Radziejewski (Brudzewo) - Alicja Szatkowska (Stęgosz)
Maciej Joachimiak (Klęka) - Agnieszka Ratajczak (Teresa)
Jan Matuszak (Wilkowyja) - Izabela Marciniak (Kruczynek)

KRONIKA POLICYJNA

❑ 29 lipca w Niedźwiadach kierująca rowerem Maria K. wyjechała nagle na jezdnię i została potrącona przez fiata 126p, kierowanego przez Andrzeja W.

❑ W tym samym dniu w Lubini Małej z prywatnej posesji dokonano kradzieży roweru wartości 1000 zł.

❑ 30 lipca odwieziono do szpitala z obrażeniami ciała Izabelę D., która idąc prostym odcinkiem drogi została potrącona przez ciężarówkę marki mercedes, kierowaną przez Kazimierza W.

❑ 1 sierpnia dokonano w Jarocinie na ul. Waryńskiego kradzieży z włamaniem do samochodu fiat 126p. Zginęły głośniki i taśmy magnetofonowe.

❑ Natomiast 3 sierpnia w Woli Książęcej miał miejsce wypadek drogowy, w którym jadący prawidłowo samochodem fordem fiestą Lesław B. potrącił jadącego rowerem i skręcającego w lewo - Leszka P. Rowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

❑ Również 3 sierpnia w Bachorzewie kierujący fiatem 126p Damian M. wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z polonezem kierowanym przez Edwarda G. Kierowca fiata doznał obrażeń.

❑ Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Średniej skradziono rower wartości 320 zł, należący do Kazimierza O. Zatrzymano sprawcę, którym okazał się Stefan S.

❑ W Wilkowyi, również 3 sierpnia, przed salą dyskotekową mężczyzna uderzył w twarz Mariusza W. Poszkodowany ma złamaną szczękę.

❑ 4 sierpnia w Jarocinie przy Al. Niepodległości włamano się do sklepu spożywczego. Nieznani sprawcy wybili szybę i ukradli słodycze wartości 100 zł, na szkodę Ryszarda F.

❑ Tego samego dnia w Wilkowyi dokonano jeszcze jednej kradzieży. Złodziej fiata 126p, po krótkiej jeździe, porzucił skradziony samochód. **(ak)**

BEZ PRACY

5 lipca w Rejonowym Urzędzie Pracy w Jarocinie zarejestrowanych było 5.789 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 130 osób. Spośród 77 wyrejestrowanych, 59 podjęło pracę.

Jarociński urząd pracy dysponuje ofertami zatrudnienia dla inżyniera lub technika automatyka, stolarza, spawacza elektrycznego, nauczyciela języka polskiego, języka angielskiego, informatyki, wychowania fizycznego, biologii, agenta ubezpieczeniowego, ładowacza - sortowacza, sprzedawcy, operatora koparki, prezentera - specjalisty ds. metod sprzedaży, instalatora wodno - kanalizacyjnego, księgowego (wymagane wyższe wykształcenie), murarza, energetyka, specjalisty ds. marketingu (wymagane wyższe wykształcenie). **(r)**

POŻAR

★ W niedzielę 4 sierpnia w Kotlinie w gospodarstwie przy ul. ks. Rymarkiewicza spłonęła drewniana stodoła. Ogień został zaprószony przez nieznanego sprawcę około szóstej rano. Oprócz budynku spaliła się przechowywana w nim słoma i maszyny rolnicze. Straty określa się na 10 tysięcy zł. Pożar gasiło dwudziestu strażaków PSP i OSP. Akcja gaszenia trwała ponad trzy godziny.

★ Dzień wcześniej w lesie należącym do Nadleśnictwa Jarocin strażacy PSP gasili płonące poszycie leśne i gałęzie. **(ak)**

Z TARGOWISKA

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	1,20
wrocławska	1,15
mączka ziemniaczana	2,60 do 2,95
cukier	2,05 do 2,10
olej kujawski	3,30 do 3,40
majonez	1,90 do 2,00
ryż	1,85 do 2,20
jajka	3,00 do 4,00
OWOCE	
cytryny	3,00 do 4,00
banany	2,00 do 2,20
jabłka	0,80 do 1,70
jagody	2,50 do 3,50
śliwki	1,50 do 2,50
PROSZKI	
Pollena TAED	2,85 do 3,00
Ariel	3,60 do 3,80
Vizir	2,90 do 3,00
Dosia	1,65
OMO	3,60 do 4,00

Świąteczne strzelanie

Wielkim festynem bracia kurkowi z Wojciechowa będą świętować drugą rocznicę reaktywowania swojego koła. Zapowiadają liczne atrakcje - konkursy strzelania, ławy piwne i huczną zabawę do rana.

Dwa lata temu w Wojciechowie zostało reaktywowane Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Bracia kurkowi doskonaląc swoje umiejętności organizują konkursy strzeleckie. Potrafią też świetnie się bawić.

W najbliższe niedzielne popołudnie zapowiadają właśnie taką zabawę. Będzie strzelanie do kura, do tarczy brackiej, jubileuszowej i towarzyskiej. Dla zgłodniałych rozstawione będą stoiska gastronomiczne, a dla spragnionych - ławy piwne. Bracia zapowiadają pokaz sztucznych ogni, pieczenie kiełbasek przy ognisku i zabawę taneczną do rana. Jubileusz bractwa z Wojciechowa rozpocznie się w niedzielę 11 sierpnia o 13.00. **(ak)**

Od dwulatka do sześciolatka

W jarocińskiej przychodni od kilku miesięcy przeprowadzane są szczepienia dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat - z wyjątkiem trzylatków.

Na ogólne badania - tzw. bilans zdrowia - powinni zgłaszać się rodzice z dziećmi urodzonymi w 1994 roku (po ukończeniu przez nie dwóch lat) oraz z dziećmi, które skończyły cztery lata (rocznik 1992).

Już od maja w poradni dziecięcej przeprowadzane są szczepienia dzieci urodzonych w pierwszym półroczu 1991 r. Te, które urodziły się w drugim półroczu, będą szczepione od września.

Od ubiegłego miesiąca wykonywane są szczepienia ochronne i bilanse dzieci urodzonych w pierwszym półroczu 1990 roku, od września szczepione i badane będą te dzieci, które urodziły się w drugim półroczu.

Poradnia dla Dzieci Zdrowych czynna jest od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 13.00. **(raf)**

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel./fax (0-62) 47-57-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Cieślak, Grażyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Mariusz Gryska, Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijołek, Justyna Napierała, Agnieszka Pilarczyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS" Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek-Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik Regina Błaszak. Czynne codziennie 9[00] - 16[00], sobota 10[00] - 12[00]

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10[00] - 13[00], pt. 13[00] - 18[00]

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijołek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy" i "Hało, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijołek

Kotlin

Dużo bruku i zwolnienia

Piętnastu mężczyzn i trzy kobiety zatrudniono tym roku w ramach robót publicznych. Od maja do dziś za nieprzestrzeganie dyscypliny pracy zostało zwolnionych 4 mężczyzn.

Całkowity koszt, jaki poniesie Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie na organizację robót publicznych na terenie gminy Kotlin, wyniesie 86.000 zł.

W ramach tych robót wykonany został plac targowy w Kotlinie, gdzie m. in. ułożono ponad 500 m² kostki brukowej. Łączny koszt wykonanych robót wynosi 16.000 zł.

W Twardowie zakończono prace nad utwardzaniem placu przy kościele i wykonaniem chodnika. Tam również ułożono ok. 500 m² kostki brukowej. Wartość robót (razem z materiałem) wynosi 15.000 zł.

Pracownicy zatrudnieni w ramach robót publicznych malują płot przy Szkole Podstawowej w Kotlinie a także wykonują roboty murarsko-tynkarskie w Szkole Podstawowej w Magnuszewicach. Zajmują się również pielęgnacją zieleni i wycinaniem krzaków na poboczach.

Aktualnie trwają prace nad zdejmowaniem płytek chodnikowych przy ul. ks. Rymarkiewicza. Niebawem wymieniony zostanie krawężnik i założony nowy chodnik.

"Wiele koniecznych inwestycji nie byłoby zrealizowanych, gdyby nie możliwość zatrudnienia osób w ramach robót publicznych" - powiedział wójt Walenty Kwaśniewski. **(gc)**

Finał „Miss Polski Nastolatek"

Już w ten piątek w Sopocie odbędzie się finał ogólnopolskich eliminacji konkursu "Miss Polski" i "Miss Polski Nastolatek". Miło nam, że i tym razem wśród finalistek wystąpi jarocinianka, Dziewczyna Roku '95 - Agnieszka Hoderna. Warto przypomnieć, że już w zeszłym roku w finale "Miss Polski" brała udział Iwona Walczak - finalistka Dziewczyny Roku '94. Tym razem trzymajmy kciuki za Agnieszkę, która w Poznaniu w eliminacjach regionalnych zdobyła tytuł I Wicemiss Wielkopolski Nastolatek. Miejmy nadzieję, że w tę sobotę zaprezentuje się równie dobrze. **(ik)**

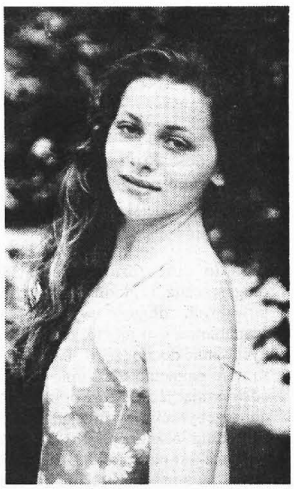

Agnieszka Hoderna FOTO Stachowiak

Z Witaszyczek do Sejmu

Dokończenie na str. 3

Prawdopodobnie chodniki w Witaszyczkach zostaną wykonane po zakończeniu gazyfikacji i kanalizacji wsi. Zgodnie jednak z nadesłaną ostatnio odpowiedzią z Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych nie można liczyć na rozwiązanie innych problemów drogowych. Sołtys postanowił więc wysłać pismo do Sejmu i przedstawić kłopoty z dokonaniem naprawy poboczy przy głównej, państwowej drodze. *"Burmistrz Jachowski powiedział, że mnie popiera i, że dobrze robię"*.

Sołtysa Witaszyczek zaczepiają niejednokrotnie - również na sesji - inni sołtysi. Zarzucają mu, że chciałby "ściągnąć" wszystkie pieniądze z gminy tylko dla swojej wsi. *"Sołtys Kadziak mówi mi wciąż: Cholera, ty byś wszystko brał ino do Witaszyczek". A ja mu odpowiadam wtedy: "Zamknij się, Franek, bo ciebie na tej kurzej stopie nikt nie widzi. Kto wie, gdzie jest Kadziak? A ja tu mam główną szosę, to muszę mieć porządek* - twierdzi Pańczak.

Jak podkreśla sołtys, w Witaszyczkach ludzie chętnie angażują się do czynów społecznych. Podobno mieszkańcy wsi żyją zgodnie. *"Owszem, zdarzają się różne przypadki. To jest tak jak w wojsku - w każdej kompanii jest jakaś oferma. Ale ja z każdym daję sobie radę"*.

Do tej pory wspomina Franciszek Pańczak, jak cztery lata temu zakładano we wsi wodociąg. Trwało to tylko trzy miesiące. *"Co za robota szła, kurcze felek. A jak skończyliśmy, to uczciowaliśmy nie tylko z burmistrzem i burmistrzową. Zaprosiliśmy też robotników, którzy zakładali wodę. Poprzychodzili ludzie z całej wsi - i gospodarze, i ci biedniejsi też. Placki upiekli, poprzynosili kotlety i kiełbasę. Pani, stoły się uginały"*.

We wsi jest na razie tylko jeden telefon, ale i o niego musiał Pańczak długo prosić. *"Długo jeździłem do tego Gauzy i w brzuchu mu dziurę wierciłem. Gauza mi ciągle mówił: Cholera, ale ty jesteś maruda" - ale załatwiłem w końcu. Teraz nawet o pierwszej w nocy możemy dzwonić do Anglii albo do Ameryki"*.

W ubiegłym roku Franciszek Pańczak chciał zrezygnować z "sołtysowania". Stwierdził, że powinien zastąpić go ktoś młodszy. Na wiejskie zebranie przyjechał wtedy burmistrz i przewodniczący rady miejskiej. *"Ktoś z Witaszyczek wstał wtedy i powiedział: "Sołtys pier..., przecież on ma sołtysowanie zapewnione do śmierci". Wszyscy zaczęli się śmiać. Powiedzieli, że mają dobrego sołtysa i nie chcą innego. Musiałem więc zostać nim nadal"* - śmieje się Pańczak. W ciągu dwudziestosześcioletniej kadencji udało się Franciszkowi Pańczakowi między innymi wybudować świetlicę, przeprowadzić meliorację na 106 hektarach, założyć linię elektryczną do Słowikowa. *"Ale nic samo nie przyszło* - tłumaczy sołtys Witaszyczek. - *Za wszystkim trzeba się nalatać i przede wszystkim trzeba się urodzić społecznikiem. Wie pani, człowiek musi coś po sobie zostawić"*.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

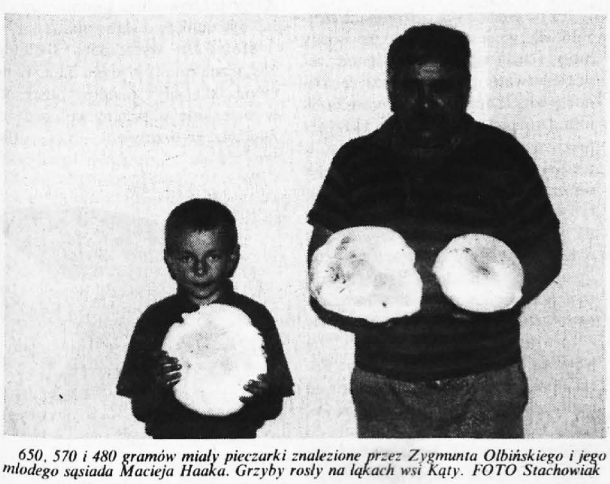

650, 570 i 480 gramów miały pieczarki znalezione przez Zygmunta Olbińskiego i jego młodego sąsiada Macieja Haaka. Grzyby rosły na łąkach wsi Kąty. FOTO Stachowiak

Rozwiązanie konkursu

Złoto za złoto

Anna Kolmec z Góry wygrała złoty łańcuszek, w ogłoszonym dwa tygodnie temu konkursie "Złoto za złoto".

Laureatka prawidłowo wytypowała, że podczas Igrzysk Olimpijskich w Atlancie, najwięcej medali z najcenniejszego kruszcu zdobędą sportowcy Stanów Zjednoczonych.

Nagrodę można odebrać w sekretariacie "Gazety" (Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B). **(rr)**

ZABAWY

★ 9, 16 i 23 sierpnia w Chwałkowie Kościelnym, gm. Książ Wlkp. odbędą się zabawy taneczne. Na imprezy zaprasza duet FLESH.

★ 10 i 14 sierpnia zabawy taneczne w Mieszkowie. Gra zespół AXEL.

★ 14 sierpnia odbędzie się zabawa taneczna na sali w Górze. Gra i śpiewa zespół FLESH.

"Gazeta Jarocińska" i JA-Radio

PRZYJMIE DO PRACY

SEKRETARKĘ

Wymagania:
- wykształcenie średnie
- znajomość języka angielskiego
- podstawowa znajomość obsługi urządzeń biurowych
- dobra prezencja

Podanie wraz z życiorysem prosimy składać w redakcji "Gazety Jarocińskiej" ul. T. Kościuszki 8B

PRACA ♦ PRACA

Międzynarodowa firma IMPER

POSZUKUJE WSPÓŁPRACOWNIKÓW

z terenu Jarocina i okolic

Spotkanie informacyjne 8 sierpnia 1996 r. Jarociński Ośrodek Kultury sala kominkowa, godz. 18.00

(2567/R/96)

Groźne kleszcze

Pomimo zmiennej pogody chętnie wybieramy się na krótkie spacery do lasu w poszukiwaniu jagód i grzybów. Korzystany również z krótkiego odpoczynku w parkach. Niestety w lasach i na przyległych łąkach oraz w parkach miejskich czyhają pasożytnicze kleszcze należące do gromady pajęczaków.

Są to duże roztocza o zmiennej długości ciała. U głodnych osobników larwalnych długość wynosi około 1 milimetra, a u niektórych objedzonych samic dochodzi do 30 mm. Warto więc pamiętać o zakupie środków odstraszających kleszcze oraz o unikaniu przebywania w zaroślach.

Według różnorodnych informacji w Polsce jest najwięcej kleszczy w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Do najczęściej spotykanych gatunków należą kleszcze pastwiskowe, łąkowe, leśne i psie. Mogą one łatwo aklimatyzować się w ciepłych siedzibach ludzkich, stanowiąc dalsze potencjalne zagrożenie.

Kleszcze uaktywniają się wraz z nastaniem ciepłych dni wiosennych zachowując przez cały czas aktywność do października czyli przez okres siedmiu miesięcy. Gromadzą się w zaroślach lub w pobliżu wąskich ścieżek, gdzie istnieje duże prawdopodobieństwo znalezienia ofiary. Ofiarami są zwykle duże ssaki, w tym również psy i ludzie. Wędrując po ciele żywiciela kleszcz wyszukuje najbardziej delikatne i ukrwione miejsce, aby w krótkim czasie wczepić się w skórę przy pomocy ostrych żuwaczek tzw. "ząbków".

Samo ukłucie przez kleszcza nie jest wyczuwalne, ponieważ w jego ślinie znajduje się substancja znieczulająca pozwalająca na zmylenie ofiary. Nieprzyjemny ból połączony ze swędzeniem jest wyczuwalny znacznie później. Po skutecznym przytwierdzeniu się kleszcz wysysa krew, zwiększając stopniowo objętość i masę swojego ciała.

Samice, które nasyciły się krwią i zostały zapłodnione mogą składać nawet do kilku tysięcy jaj, wykorzystując do tego celu zarośla, zacienione trawy a niekiedy samo podłoże. Larwy osiągając żywotność stają się aktywne i atakują żywiciela. Żywicielami pośrednimi (larwalnymi) są drobne ssaki jak np. myszy, nornice. Larwy ulegają przeobrażeniu w tzw. nimfy, które są również pasożytnicze i przez cały czas odżywiają się krwią. Pasożytniczy tryb życia wykazują również formy dorosłe określane inaczej kleszczami twardymi, z uwagi na silne wzmocnienie chitynowego pancerzyka.

Uważa się, że kolejne fazy rozwojowe kleszczy mogą mieć nawet do trzech żywicieli, cykl rozwojowy może sięgać do trzech lat. **Smacznym kąskiem dla dorosłych postaci kleszczy jest człowiek, który przy nadarzającej się okazji prawie zawsze pada ofiarą.**

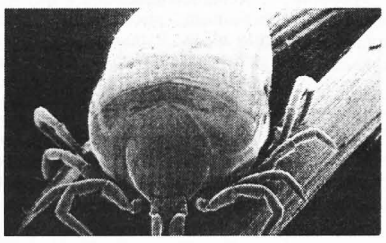

Kleszcz pastwiskowy od przodu (za zgodą firmy Bayer)

Kleszcze są zwierzętami bardzo nieprzyjemnymi, gdyż przyczyniają się do powstawania wielu niepożądanych objawów lub przykrych następstw. W wyniku działania kleszczy dochodzi do utraty krwi, powstania podrażnień i stanów zapalnych skóry. Stany te mogą się powiększać wskutek mechanicznego i niefachowego usuwania kleszcza. Poprzez mechaniczne rozrywanie w ciele żywiciela pozostaje część aparatu gębowego pasożyta.

Również pasożytnicze kleszcze mogą przenosić choroby na zwierzęta i ludzi. W wyniku infekcji do organizmu przedostaje się krętkowica kleszczowa zwana borreliozą. Początkowi tej choroby towarzyszy apatia, gorączka i bóle ciała. A w efekcie końcowym niedomagania artretyczne i nerwowe.

Do innych groźnych chorób przenoszonych przez kleszcze należą tularemia i piroplazmoza. W przypadku tej pierwszej pojawia się wysoka gorączka, dreszcze, bóle mięśni i stawów a także zapalenie spojówek i nieżyt górnych dróg oddechowych. W przypadku piroplazmozy dochodzi do powstania anemii, żółtaczki i krwotoków a nawet śmierci człowieka.

Kleszcze mogą prowadzić do infekcji wirusowej, bakteryjnej a niekiedy pierwotniakowej z rodzaju Babesia. Samice wytwarzają neurotoksyny prowadzące do porażeń nerwowych. **Osoby wrażliwe i o niskiej odporności prawie zawsze ulegają niekorzystnym skutkom żerowania kleszczy.**

Należy pamiętać, aby nie wyrywać kleszcza trzymając go za odwłok, gdyż jeszcze bardziej wczepia się w skórę. W skrajnych przypadkach najlepiej udać się do lekarza a ze zwierzętami np. psami, kotami do lekarza weterynarii. **Najlepiej jednak stosować środki odstraszające, dostępne w aptekach i drogeriach (zgodnie z zamieszczonymi instrukcjami), aby nie dopuścić do zagnieżdżenia się pasożyta.**

Wszystkich zainteresowanych pragniemy poinformować, że firma BAYER uruchomiła pierwszą w Polsce bezpłatną linię informacyjną na temat pasożytów zewnętrznych. Jest to linia telefoniczna Bayer Infolinia 0-800-25-800 czynna w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00.

Oprac. LESZEK BAJDA

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ukochaną córkę, mamę i siostrę

ś. † p. Halinę Fiturską

składają

matka, dzieci i siostra z rodziną

Wszystkim lekarzom, pielęgniarkom i pielęgniarzom, którzy nieśli pomoc i ulgę w cierpieniu,

Księdzu Wojciechowi Moraszowi - kapelanowi szpitala przy ul. Lutyckiej w Poznaniu, O. O. Franciszkanom z kościoła p. w. św. Antoniego w Jarocinie oraz Panu organiście Mikołajczakowi,

Rodzinie, Krewnym, Przyjaciołom i Sąsiadom, Wszystkim, którzy uczestniczyli w nabożeństwie żałobnym, zamówili msze święte, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, złożyli kwiaty na grobie

ś. † p. Janiny Teresy Maćkowiak

oraz tym, którzy złożyli wyrazy współczucia i przekazali nam tak potrzebne słowa otuchy

składamy najserdeczniejsze, staropolskie podziękowanie

Bóg zapłać

mąż z córką i wnuczkiem

Dziwny motyl

Prawdziwą sensację wzbudził znaleziony w połowie lipca w Kotlinie olbrzymi owad, którego uznano za mutanta.

Już po pierwszych oględzinach okazało się, że jest to olbrzymi nocny motyl (ćma) z grupy zmierzchnic, reprezentowany przez nasierczycę różnobarwną. Długość ciała wynosiła 68 mm a rozpiętość zakończeń skrzydeł (przy spoczynku owada) 46 mm. Istotnie wymiary były nieco wyższe jak normalnie spotykane dla naszych motyli nocnych. Okaz został znaleziony na wolnym powietrzu w łubiance od malin przez **Zofię Bednarz** przy ul. Poznańskiej w Kotlinie. Reagował silnym podrażnieniem na światło dzienne lub sztuczne oświetlenie.

Motylem szybko zainteresowała się dziewięcioletnia wnuczka **Paulina Baranowska**, która zauważyła że owad jest poważnie osłabiony. Przygotowała dla niego pudełko i postanowiła go dokarmiać, jednakże przybysz nie chciał skorzystać z zaproponowanego jadłospisu. Motyle nocne korzystają z nektaru kwiatów intensywnie pachnących po zapadnięciu zmroku np. maciejka lub żywią się drobnymi owadami np. mszycami. Gdy robi się ciemno rozpoczynają aktywny tryb życia, unikają natomiast światła zatracając przy tym swoją żywotność. Z tego też powodu są trudno zauważalne i stosunkowo słabo znane.

Motyl był wyczerpany i dlatego został znaleziony w ciągu dnia. W nocy odzyskał siły i został wypuszczony w zacienione miejsce na wolność. Jest nadzieja, że przeżyje. **(lb)**

Fot. L. Bajda

Policjanci kontra przestępcy

Liczba przestępstw w pierwszym półroczu, w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego, zmniejszyła się o prawie dwadzieścia procent. Nie oznacza to, że jest bezpieczniej. Kaliska policja wykrywa mniej przestępców, a w przypadkach kradzieży mienia nie łapie się połowy sprawców.

Według danych uzyskanych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kaliszu w okresie od stycznia do końca czerwca popełniono 4305 przestępstw (w tym 3302 kryminalne, 466 gospodarczych i 537 innych). Oznacza to spadek o 18,6% w stosunku do tego samego okresu w roku 1995. Najbardziej spadła liczba przestępstw kryminalnych (o 22,9%).

DOCHODZENIA WSZCZĘTE, PRZESTĘPSTWA STWIERDZONE I WYKRYTE
w okresie styczeń - czerwiec

Niestety, pogorszyła się skuteczność policji. Współczynnik wykrywalności przestępstw - podstawowy wskaźnik, którym posługują się policjanci, spadł o prawie dwa procenty. Mimo że popełniono o około tysiąc przestępstw mniej niż w tym samym okresie roku 1995, to liczba złapanych przestępców spadła.

Na terenie kaliskiego dokonano w tym czasie czterech zabójstw (I półrocze 1995 - siedem zabójstw). Sprawcy wszystkich zabójstw w roku bieżącym, a także przed rokiem zostali wykryci. Spadła również, o prawie jedną trzecią, ilość zgwałceń. Tu również schwytano wszystkich sprawców.

Policja odnotowała wzrost liczby bójek i pobić (o 50%) oraz rozbojów i wymuszeń rozbójniczych (o 27,8%). Symptomatyczny jest też wzrost liczby przestępstw drogowych - o 10,4% oraz (!) podpaleń o 125%.

Mniej włamań

Policja uzyskała mniej zawiadomień o włamaniach. W pierwszym półroczu nieproszeni goście zjawiali się w prywatnych mieszkaniach lub kradli nasze osobiste mienie z mniejszą o prawie połowę ochotą. W całym województwie liczba tych kradzieży była o blisko 500 przypadków niższa. Kradzieże połączone z włamaniem nie zmniejszyły się jednak. Dotyczy to tak obiektów prywatnych jak i należących do podmiotów uspołecznionych.

W przypadkach kradzieży z włamaniem wykrywalność przedstawia się fatalnie. Można powiedzieć, że policja jest bezradna wobec sprawców. Złodzieje czują się bezkarni. Stróże prawa zdołali schwytać zaledwie 47,5% sprawców (przed rokiem 50%). W przypadku włamań do obiektów będących własnością społeczną wskaźnik wykrywalności jest jeszcze gorszy, bo nie przekracza 40%.

Tak samo jest z kradzieżą mienia prywatnego, co obejmuje też kradzieże samochodów. Tu skuteczność policji jest też na bardzo niskim poziomie - około 50% złapanych sprawców.

Przestępcy w Jarocinie

Na terenie objętym działaniem Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie zostało stwierdzonych w pierwszym półroczu 365 przestępstw. Było to o 44 mniej niż przed rokiem. Jarocińscy stróże porządku złapali sprawców 287 czynów uznawanych za przestępstwa. W tym względzie, jako jedni z nielicznych w województwie kaliskim, mogą się poszczycić wzrostem wskaźnika wykrywalności. Jest on jednak nadal niski, bo wynosi 78%. Oznacza to, że co czwartemu sprawcy przestępstwo uchodzi na sucho. Przed rokiem wskaźnik ten wynosił 67,5%.

Na drogach

Pierwsze półrocze 1996 nie różniło się specjalnie liczbą wypadków drogowych od tego samego okresu w 1995 r. Wiadomo już, że najtragiczniejszy był lipiec, gdzie liczba śmiertelnych ofiar wypadków na drogach przekroczyła dwadzieścia osób.

Do końca czerwca w całym województwie było 612 wypadków, w których na miejscu zginęło 35 osób, a rannych zostało 776 osób. W porównaniu do roku 1995 wzrosła nie tylko ilość wypadków (o osiemnaście) ale także liczba rannych - o dwadzieścia pięć osób. Najwięcej wypadków drogowych z ofiarami w ludziach odnotowano w rejonie kaliskim, najmniej w sycowskim i wieruszowskim.

Na terenie działania Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie miało miejsce 57 wypadków (o trzy mniej niż przed rokiem). Trzy osoby spośród 78 poszkodowanych straciły w nich życie. Pod względem liczby wypadków okręg jarociński jest na czwartym miejscu wśród dziewięciu rejonów służbowych policji w województwie kaliskim. **(rp)**

Wszystkie dane w niniejszym tekście zostały podane na podstawie Wojewódzkiego Biuletynu Statystycznego wydanego w czerwcu przez WUS Kalisz. Źródło danych: Komenda Wojewódzka Policji w Kaliszu

Witaszyce

Nie wiadomo, co ze spółką

Brak kworum uniemożliwił w ostatni wtorek lipca podjęcie wiążących decyzji w sprawie przyszłości Spółki Wodno - Ściekowej w Witaszycach. Zebrani ograniczyli się do dyskusji nad problemami budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji dla Witaszyc.

Spotkanie trwało dwie godziny. W wystąpieniach obecni na sali sugerowali, aby nie rozwiązywać spółki i ewentualnie przekształcić ją w komitet społeczny, który zajmie się zbieraniem pieniędzy na realizację inwestycji. Stwierdzono, że Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie dobrze radzi sobie z zadaniem, wykorzystując przyznane na ten rok przez Radę Miejską środki w wysokości 600 tys. złotych.

Jeszcze w tym roku ruszą prace przygotowawcze pod budowę oczyszczalni, doprowadzone będzie zasilanie energią elektryczną. Wszystko to będzie się działo na terenie przyległym do starych osadników cukrowni.

Zdementowano nieprawdziwe plotki o obowiązkowej wpłacie przez mieszkańców kwoty 2 tys. złotych na budowę urządzeń ekologicznych. Stwierdzono również, że ktoś znowu próbuje skłócić witaszyckie środowisko. Wszystkie decyzje finansowe dotyczące mieszkańców, będą podejmowane na otwartych zebraniach wiejskich, a nie zza biurka. Samo pozyskiwanie środków od ludności to sprawa co najwyżej przyszłego roku. Póki co władze samorządowe czynią starania o pozyskanie dalszych pieniędzy z zewnątrz.

Na zakończenie ustalono termin kolejnego zebrania zarządu spółki i delegatów na drugą połowę września br. **(lb)**

Nowe Miasto

Bank czynny krócej

Od dwóch tygodni Bank Spółdzielczy w Nowym Mieście czynny jest krócej niż dotychczas. Placówka otwarta jest w godzinach od 7.00 do 14.45. Natomiast kasa banku czynna jest od 7.30 do 14.00. **(hc)**

OGUMIENIE
różnych typów i rozmiarów do:
- samochodów osobowych, ciężarowych i dostawczych
- ciągników i maszyn rolniczych

OFERUJE
SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin
ul. Marcinkowskiego 17
tel. 47-24-54

P.U.H. AUTOSERWIS A. K. RUSZCZYŃSCY
AUTORYZOWANY DEALER
CENTRUM DEAWOO

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW
* FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
* DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
* SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
* AICE KONSORCJUM - RATY NIEOPROCENTOWANE
* LEASING
* MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
* AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
* KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
* NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

Zakrzew

Plastyczny plener

Ponad sto osiemdziesiąt prac - obrazów, rzeźb i lalek - wykonali artyści-amatorzy mieszkający w domach pomocy społecznej. III Plener Plastyczny Zakrzew'96 odbył się 1 sierpnia. Wzięło w nim udział sześćdziesiąt osób.

Artyści przyjechali z domów pomocy społecznej województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i wrocławskiego.

Uczestnicy pleneru sami wybierali technikę i temat prac. Pod kierunkiem instruktorów powstawały obrazy, rysunki, rzeźby w glinie i modelinie. - *Cele pleneru to inspirowanie działalności plastycznej mieszkańców domów pomocy społecznej i popularyzacja różnych technik wypowiedzi artystycznej. Spotkania takie dają możliwość kontaktu i wymiany doświadczeń, służą też integracji ze środowiskiem osób z DPS* - informuje **Przemysław Masłowski**, instruktor w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie.

W czasie podsumowania pleneru wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy. Wystawa poplenerowa została przygotowana bardzo niekonwencjonalnie. Efekty całodziennych poczynań artystycznych można było zobaczyć na poddaszu budynku gospodarczego. Scenografię tworzyły snopy słomy, kompozycje ze zbóż i kwiatów.

Poczynania artystów-amatorów śledził profesor **Władysław Dykcik**, kierownik Zakładu Pedagogiki Specjalnej Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. - *Aktywność twórcza daje możliwość kreowania swojej osobowości poprzez sztukę. Do niedawna ta dziedzina aktywności nie była doceniana. Okazuje się, że wiele jest osób niepełnosprawnych utelentowanych plastycznie lub muzycznie* - mówi profesor Dykcik. - *Poziom artystyczny prac nie jest najważniejszy. Wiele z nich przypomina twórczość Nikifora, prymitywne wydanie sztuki. Jednak taki właśnie jest świat twórczy tych ludzi. Należy docenić każde dzieło. W arteterapii, wychowaniu przez sztukę dostrzega się wartości terapeutyczne, psychohigieniczne, socjalizacyjne, moralne i patriotyczne. Arteterapia i artepeda gogika służą wszechstronnemu rozwojowi człowieka.*

Czwartkowe spotkanie w Zakrzewie zakończyło się ogniskiem i wspólną zabawą. **(ic)**

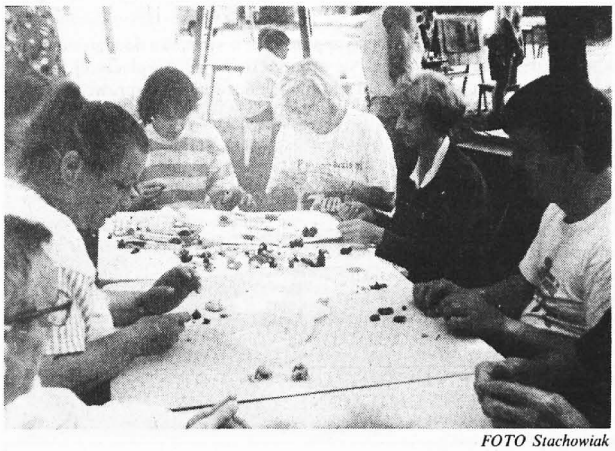

FOTO Stachowiak

Pieniądze dla bezdomnych

Nowy komputer i samochód polonez - to tylko niektóre inwestycje poczynione dla bezdomnych w Dębnie. Z kwoty ponad 550 milionów starych złotych, które w tym roku otrzymała placówka, ponad połowa czeka na wykorzystanie.

Pieniądze dla bezdomnych z Dębna wpłynęły z Państwowego Funduszu Rehabilitacji i Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Poznaniu - 260 milionów starych złotych. Przeznaczono je między innymi na zakup komputera i samochodu polonez do przewozu chorych i obsługi zaopatrzenia domu. Do ogólnej kwoty dołożył się też Centralny Fundusz Rehabilitacji w Warszawie - 220 milionów. 70 milionów starych złotych dało Stowarzyszenie Pomocy "Krąg", które prowadzi ten dom.

Najbliższe plany przewidują wybudowanie pomieszczeń gospodarczych, w których można będzie hodować drób i trzodę chlewną. Zostanie też wykonana wymiana instalacji elektrycznej i stolarki okiennej w piwnicach, a także projekt adaptacji strychu na mieszkania.

W ostatnim czasie w Dębnie oddano do użytku mieszkańcom domu nowe sanitariaty i łazienkę, a na ścianach w korytarzu położono tapetę. Na tę część inwestycji złożyły się fundusze przekazane przez gminy: Nowe Miasto, Krzykosy, Środę Wlkp. i Miłosław, które corocznie przeznaczają dla bezdomnych po 100 milionów starych złotych. Również z funduszy gminnych na własne potrzeby urządzono warzywnik i posadzono 30 drzew owocowych.

W Domu Pomocy dla Bezdomnych w Dębnie rotacyjnie w przeciągu roku mieszkają 32 osoby. Obecnie jest ich trzynaścioro. **(ak)**

SPROSTOWANIA

W nr 31, w rubryce „Z półki regionalisty" błędnie wydrukowaliśmy: szemantyz zamiast **szemantyzm** oraz w Siekiernikach zamiast **w Siernikach**. Czytelników i autora przepraszamy.

W związku z moim odejściem z Jarocińskich Zakładów Odzieżowych na zasłużoną emeryturę

składam serdeczne podziękowanie kierownictwu zakładu oraz wszystkim pracownikom

za serdeczną i miłą współpracę przez okres 35 lat mojej pracy w tym zakładzie

Jednocześnie życzę dużo zdrowia, pomyślności i dalszej owocnej pracy

Z poważaniem

Bogumiła Knychała

(2653/R/96)

PRASA DONOSIŁA

Przez pożycie grzybów wydarzyło się w ostatnim czasie wiele zatruwań, z których większość była śmiertelną.

Bliższe dochodzenie doszło do pewności, iż wszystkie otrucia wynikły od grzyba, którego w naszéj okolicy rzadko wynaleść, a którego powstanie niezawodnie ciągłe ulewy w tém lecie szczególnie ułatwiły. Tenże jest bardzo niebezpieczny, ponieważ trudny jest bardzo do rozpoznania od mietrującego i bardzo smacznego grzyba, który w naszéj okolicy kurką nazywają.

Od pożycia tego grzyba publiczność niniejszém się ostrzega.

Fizyk powiatowy. **Dr. Meinhof.**

"Tygodnik Powiatowy dla powiatu pleszewskiego"
Nr 35, 28 sierpnia 1875 r.

Balony do wina
Kurki fermentacyjne
Drożdże winne
Korki i lak do butelek
Papier salicylowy i celofan
Pektyna do marmelad
Kwas winny i cytryn.
Salicyl do zapraw
Octy winne do konserw
Karamel, Jagolin i chmiel na piwo

POLECA:

Drogerja Rynkowa

M. PIĄTKOWSKI

Hurt. Jarocin, Rynek 6. Tel. 50 Detal

"Gazeta Jarocińska"
Nr 65, 15 sierpnia 1937 r.

Wzrastają oszczędności w jarocińskim PKO

Nowa polityka społeczno-ekonomiczna partii i rządu, której kierunki wytyczone zostały na VI Zjeździe PZPR, w programie dalszego socjalistycznego rozwoju kraju, spowodowała znaczne przyspieszenie tempa rozwoju gospodarki narodowej. Pomyślne wykonanie i przekroczenie planów gospodarczych w latach 1971 - 1973 doprowadziło do znacznego wzrostu stopy życiowej ludności.

O wzroście stopy życiowej we wspomnianym okresie czasu świadczy m. in. wzrost wkładów oszczędnościowych o 194 mln zł przy wzroście liczby książeczek o 25 312. W rezultacie z końcem czerwca br. wkłady w oddziale jarocińskim PKO wynosiły 387,5 mln zł. Bardziej obrazowo można to określić w ten sposób, że na 1000 mieszkańców naszego regionu bankowego 812 posiada książeczki oszczędnościowe, przy czym średni wkład na 1 mieszkańca wynosi 3 113 zł.

"Południowa Wielkopolska"
Nr 8, sierpień 1974 r.

Dobrze prosperujące przez wiele lat przedsiębiorstwo budowlane „Jarbud" przestało właściwie istnieć. Zwolniono pracowników, sprzedano majątek firmy. Już wkrótce ogłoszony zostanie jej upadek. „Odszedł jeden z poprzednich dyrektorów „Jarbudu" - mówi jarociński prawnik - i wtedy okazało się, że król jest nagi".

Upadek „Jarbudu"

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Kiedyś pracownicy „Jarbudu" realizowali poważne inwestycje, zdobywali nagrody i wyróżnienia. Przedsiębiorstwo zatrudniało 200 osób. Kilka lat temu sytuacja zakładu zaczęła się pogarszać. W 1994 roku zwolniono połowę załogi. Firma wykazała wtedy stratę w wysokości ponad 3 miliardów starych złotych. Przedsiębiorstwo pozbyło się - za niewielkie pieniądze - sprzętu. Na sprzedaż lub w dzierżawę „poszły" ciągniki, dźwigi, koparki i inne maszyny. W tym samym czasie dyrektor „Jarbudu" założył własną firmę - Biuro Obrotu Nieruchomościami. To jemu właśnie - zdaniem „budowlańców" - poświęcał więcej czasu.

Wycena reszty majątku „Jarbudu" została przeprowadzona w 1995 roku, gdy radni przyjęli uchwałę o likwidacji przedsiębiorstwa. Trzeba było sprzedać środki trwałe. W magazynach „Jarbudu" zalegały towary liczące sobie ponad dziesięć lat. Część z nich likwidator musiał złomować. *„Niby nie były używane, ale technicznie się zestarzały i nie nadawały się już do niczego"* - tłumaczy **Henryk Pawliński**, radca prawny, likwidator „Jarbudu".

Poważna luka

„W trakcie likwidacji okazało się, że sytuacja w „Jarbudzie" jest gorsza niż się spodziewaliśmy - twierdzi Henryk Pawliński. - *Umowy, które posiadało przedsiębiorstwo, były zawarte na nie najlepszych warunkach. Zamiast spodziewanych zysków, te umowy przynosiły straty".* Zgodnie z zawartymi klauzulami pracownicy „Jarbudu" musieli wykonywać część robót bezpłatnie. *„Od każdego miliarda - za 100 milionów robiono za darmo"* - dodaje Pawliński. Nie tylko warunki zawieranych umów były niekorzystne dla firmy. W trakcie likwidacji zakładu wyszło na jaw, że niektóre faktury wystawione zostały „do przodu". Nie wiadomo tylko, z czyjej inicjatywy - inwestora czy wykonawcy. *„To odbiło się rykoszetem na likwidacji firmy. Trzeba było bowiem budować, a nie można było tego fakturować* - twierdzi Pawliński. - *Zaczęła się tworzyć luka między przychodami a planowanymi wpływami".*

Sfrustrowana załoga

W tym czasie, gdy likwidowano „Jarbud", podwyższona została najniższa płaca krajowa. Zaczęły więc rosnąć świadczenia na rzecz pracowników. Dochody natomiast systematycznie malały, gdyż przedsiębiorstwo tylko kończyło rozpoczęte wcześniej roboty. Te natomiast nie były opłacalne. Pogorszeniu uległa atmosfera wśród samej załogi. *„W każdym likwidowanym przedsiębiorstwie dzieje się tak, że pracownicy tracą zapał* - mówi Henryk Pawliński. - *W „Jarbudzie" mnożyły się zwolnienia lekarskie, a wydajność tych osób, które pracowały była mniejsza. Sfrustrowani ludzie, niepewni o swój los, nie mogli zdobyć się na jakiś większy wysiłek".*

W okresie od czerwca do lipca 1995 roku likwidator zwolnił większość pracowników. W grudniu w „Jarbudzie" zatrudniona była już tylko jedna osoba, pracownik administracyjny. *„Tych, którzy byli zbędni, zwolniłem od razu"* - mówi Pawliński.

Bez kapitana

Zdaniem Henryka Pawlińskiego przeprowadzenie procesu likwidacji utrudniła nieobecność dyrektora „Jarbudu" - **Zygmunta Wojtaszaka.** Przez cały czas był na zwolnieniu lekarskim. *„W niczym mi nie pomógł. Normalnie, w każdym likwidowanym zakładzie dyrektor współpracuje z likwidatorem, przynajmniej na początku".* Poproszony o rozmowę dyrektor Wojtaszak nie zgodził się na udzielenie jakichkolwiek wyjaśnień. *„Dla mnie są to przestarzałe sprawy"* - stwierdził.

Pracownicy przedsiębiorstwa negatywnie oceniają postępowanie swojego dyrektora. *„Kapitan schodzi ze statku ostatni, nie ucieka z tonącego okrętu"* - mówi jeden z członków załogi „Jarbudu".

Pawliński podkreśla znaczenie pomocy, jakiej udzieliła mu część załogi „Jarbudu". *„Oczywiście, „odpryskowo" pojawiały się różne głosy - że wszystkiemu winne jest miasto, że to dawne kierownictwo doprowadziło zakład do ruiny".* W trakcie niektórych zebrań załogi pojawiały się oskarżenia o wyprzedawanie majątku firmy. Zdaniem likwidatora rozgoryczenie pracowników było uzasadnione. *„Ludzie zżyli się z zakładem. Niektórzy mieli przecież trzydziestoletnie staże".*

Piętno złej roboty

Gdy podejmowano decyzję o likwidacji „Jarbudu" sytuacja na rynku budowlanym nie była dobra. *„Wtedy panowała wszędzie prawdziwa zapaść budowlana"* - mówi radca prawny. Przedsiębiorstwa nikt nie chciał kupić z kilku względów. Znajdowało się w likwidacji, a poza tym nie cieszyło się zbyt dobrą opinią - przynajmniej w tamtym czasie. *„Na "Jarbudzie" ciążyło odium złej roboty, to trzeba sobie jasno powiedzieć* - dodaje Pawliński. - *Ludzie mówili: Nie chcemy „Jarbudu", bo źle wykonują roboty i trzeba po nich poprawiać".*

Pod koniec 1995 roku okazało się, że pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży środków trwałych nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich wierzytelności. Długi „Jarbudu" przekraczały bowiem miliard starych złotych. *„Dlatego też, w listopadzie, musiałem złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości zakładu"* - wyjaśnia Pawliński. - *Działalność przedsiębiorstwa już wygaszono, ale trzeba jeszcze zlikwidować jego byt prawny. Teraz nadzór nad zakładem pełni Sąd Rejonowy w Jarocinie. Pozostałą masę majątkową zagospodaruje syndyk".*

Miliardowa „wpadka"

Być może syndykowi uda się „ściągnąć" ponad 2,5 miliarda starych złotych od dłużników „Jarbudu". Na „czarnej" liście znajdują się takie nazwiska jak: **Perz, Bojko, Bródka.** *„Tych dłużników na razie nie można ruszyć, ale będą jeszcze próby dobrania się do nich* - mówi jeden z jarocińskich prawników. - *Największa wpadka była z Perzem. Kilka lat temu wybudowano mu za darmo obiekty warte miliard złotych. To „ugotowało" „Jarbud".*

Warto podkreślić, że wiele wątpliwości budził - nie tylko wśród pracowników przedsiębiorstwa - fakt, że zastępca dyrektora „Jarbudu" był też inspektorem nadzoru budowy u Perza.

Bez majątku

Pracownicy „Jarbudu" wspominają, że kilka lat temu podejmowano wysiłki zmierzające do zrestrukturyzowania firmy. *„Opór materii był jednak bardzo silny* - tłumaczy Henryk Pawliński. - *Najbardziej przeciwny był sam dyrektor Parzonka. Przecież tam dochodziło do wielkich spięć na linii: ówczesne kierownictwo „Jarbudu" - rada gminy i zarząd".* Zdaniem prawnika gdyby wtedy przekształcono zakład, dziś nie doszłoby prawdopodobnie do jego upadku. Obecnie „Jarbud" nie posiada już żadnego majątku. Nieruchomość została sprzedana za około 3 miliardy starych złotych. Pozostał tylko dwudziestorodzinny blok mieszkalny. Prawdopodobnie zostanie on przekazany gminie.

Pies - emeryt

W trakcie likwidacji nie zabrakło wzruszających momentów. Do dziś wspominana jest scena, gdy z zakładu odchodził magazynier - Waldemar Tadrowski. Parę lat temu zaprzyjaźnił się z psem - przybłędą. Aza - bo tak nazwano psa - towarzyszyła swemu nowemu panu nawet, gdy szedł do biura. Kiedy Tadrowski został zwolniony, podszedł do Azy i powiedział: *„Chodź ze mną, zabieram cię na emeryturę do mnie".*

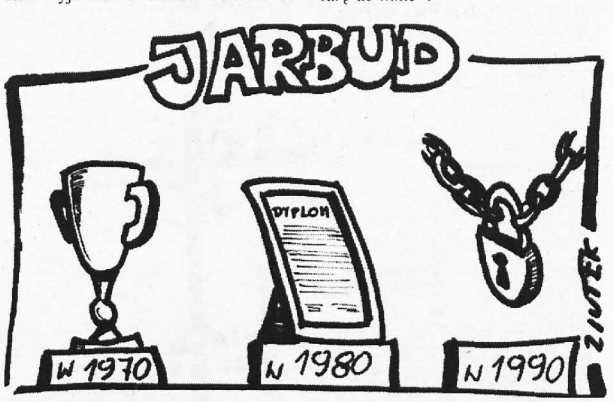

Pucharek na pamiątkę

Pracownicy przedsiębiorstwa, szczególnie ci z najdłuższym stażem, do końca nie mogli uwierzyć, że ich zakład przestaje istnieć. Najbardziej bolała ich wyprzedaż majątku firmy. *„Prawie wszystko szło za marne pieniążki"* - mówią. Niektórzy nie wytrzymywali nerwowo, płakali.

„Myśmy sobie zorganizowali spotkanie pożegnalne - mówi **Waldemar Tadrowski**, przewodniczący rady pracowniczej. - *Było „po kielichu", wspomnienia, wspólne zdjęcia. Każdy jeszcze sobie coś wziął z zakładu - jakąś pamiątkę, dyplom z lat siedemdziesiątych albo pucharek za zdobycie któregoś miejsca we współzawodnictwie budowlanym. Mieliśmy sporo tych rzeczy. Kiedyś przecież za byle co dostawało się ordery. Gabinet dyrektora był dosłownie obwieszony. „Rozebraliśmy" cały, na co mieliśmy się oglądać?"*

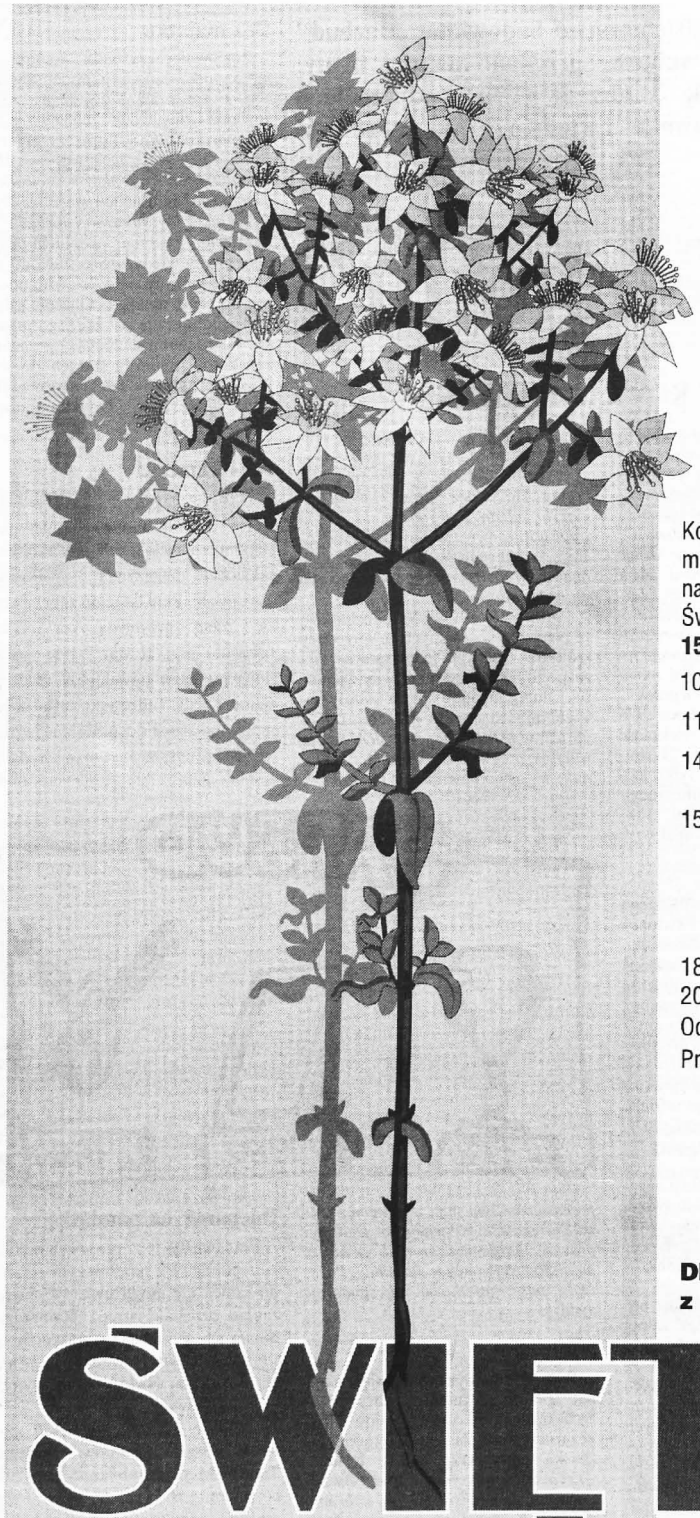

Martin Bauer

Megafyt

Herbapol Kłęka s.a.

HERBATECH

VITAX

Plantadruk

Komitet Organizacyjny
ma zaszczyt zaprosić
na uroczyste obchody
Święta Zielarza dnia
15 sierpnia 1996 r. w Dobrzycy:

10.30 Msza Św. w Dobrzycy

11.15 Msza Św. w Nowym Mieście nad Wartą

14.30 Otwarcie festynu Święta Zielarza
na stadionie GOK w Dobrzycy

15.00 Turniej piłkarski drużyn:
- Finzelberg NIEMCY
- Megafyt CZECHY
- HERBAPOL/HERBATECH Kłęka
- VITAX/PLANTADRUK Dobrzyca

18.30 Zakończenie turnieju-wręczenie nagród

20.00 Zabawa taneczna

Od godziny 14.45 gra zespół P. Lewandowskiego

Przez cały czas trwania festynu:
- grill z kiełbaskami i szaszłykami
- wata cukrowa
- lody
- 2 rolbary z piwem "Okocim"
- wojskowa grochówka
- stoisko degustacyjne herbat Vitax

Dla publiczności liczne gry i zabawy z atrakcyjnymi nagrodami !

ŚWIĘTO ZIELARZA 96

Byliśmy liderami olimpiady

Co trzeci polski sportowiec ze 168, którzy wystąpili na arenach XXVI Igrzysk Olimpijskich w Atlancie, znalazł się w pierwszej ósemce. Mimo że nie należeliśmy do faworytów, po dwóch dniach byliśmy liderami klasyfikacji medalowej. Ostatecznie zdobyliśmy 17 medali i zajęliśmy 11 miejsce.

Dobry początek

Takiego dobrego początku nikt się nie spodziewał. Pierwsza konkurencja igrzysk i pierwszy złoty medal dla Polaków. Wrocławianka Renata Mauer pokonała wszystkie rywalki w strzelaniu z karabinka pneumatycznego (kilka dni później "dorzuciła" brązowy medal w karabinku dowolnym). Niedzielne konkurencje i kolejne trzy złote medale: niepokonany od dwóch lat, Paweł Nastula (judo - waga 95 kg), startujący z tzw. "dziką kartą" Ryszard Wolny (zapasy - waga 68 kg), oraz mistrz olimpijski z Seulu Andrzej Wroński (zapasy - waga 100 kg). Dwa dni i cztery "złota". Sensacyjne rozpoczęcie - Polacy prowadzili w klasyfikacji medalowej. Następne dwa dni i jeszcze 4 medale (srebrny w judo i 3 w zapasach, w tym złoty Włodzimierza Zawadzkiego).

Złoty "Żeglarz"

Przez dziesięć dni polscy sportowcy codziennie zdobywali medale. Kolejne, srebrne i brązowe krążki "dorzucili": floreciści, Andrzej Cofalik (w podnoszeniu ciężarów), strzelec - Mirosław Rzepkowski. Artur Partyka mimo że wyrównał rekord Polski w skoku wzwyż 2.37, po bardzo emocjonującym konkursie musiał zadowolić się "tylko" drugim miejscem.

Złoto przyszło niespodziewanie. Młody, polski żeglarz (21 lat) Mateusz Kusznierewicz, w prestiżowej klasie Finn, zaskoczył wszystkich faworytów witalnością i doświadczeniem. Zasłużenie zdobył tytuł mistrza olimpijskiego.

Niech żyje "Korzeń"

Do Roberta Korzeniowskiego wreszcie uśmiechnęło się szczęście. Największy pechowiec w polskiej ekipie (kilkakrotnie zdejmowany z trasy na największych imprezach) tym razem, doszedł do mety. Polski "chodziarz" zdobył pierwszy złoty medal w lekkiej atletyce od igrzysk w Moskwie w 1980 r. To, co nie udało się Arturowi Partyce osiągnął popularny "Korzeń".

Dlaczego czwarte?

Czwarte miejsce to dla sportowców tragedia. Być tak blisko, a jednak nie zdobyć medalu. Kilkoro Polaków tego doświadczyło. Najbliżej trzeciej lokaty była siedmioboistka Urszula Włodarczyk. Do brązu zabrakło jej 5 punktów (to zaledwie 30 cm w rzucie oszczepem). O podium otarli się również kajakarze (dwójka w K-2 i czwórka w K-4). Drużyna szablistów przegrała mecz o medal z faworyzowanymi Włochami. Niewiele brakowało także Bartoszowi Sikorze (pływanie - pobił rekord Polski), oraz Krzysztofowi Kucharczykowi (strzelanie - długo był trzeci, zabrakło mu odporności psychicznej).

Nie wszyscy na medal

Niestety, nie wszyscy zawodnicy spisali się na miarę oczekiwań. Zupełnie zawiedli wioślarze, którzy nie tylko nie przywieźli medalu, ale nawet nie zakwalifikowali się do żadnego finału. Równie słabo, mimo brązu Piotra Markiewicza w K-1 na 500 m, wypadli kajakarze. Jeden medal to zdecydowanie mniej niż obiecywali przed igrzyskami. Także pływacy, którzy przyzwyczaili nas do sukcesów, zaprezentowali się blado. Ani jednego krążka i tylko pięć punktowanych pozycji na 14 występów. Po raz pierwszy w historii powojennych występów bez medalu wracają bokserzy. Skromna, czteroosobowa reprezentacja trafiła na lepszych rywali.

11 miejsce na świecie

Mimo kilku niemiłych zaskoczeń polscy zawodnicy zanotowali bardzo dobry występ. Zapasy w stylu klasycznym z powodzeniem można nazwać polską specjalnością - 5 medali. Strzelcy, judocy, lekkoatleci dodali kolejne.

W sumie 7 złotych medali pozwoliło nam wyrównać najlepsze osiągnięcia z igrzysk w Tokio '64, Monachium '72 i Montrealu '76. Polacy byli widoczni każdego dnia igrzysk. 51 razy pojawili się w pierwszej ósemce. 17 krążków (7 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych) dało naszej reprezentacji 11 miejsce w klasyfikacji medalowej. Zostawiliśmy w tyle takie potęgi jak: Hiszpania, Holandia czy Wielka Brytania. Być może było to wynikiem dużych pieniędzy obiecanych za medale (60 tys. nowych złotych i samochód Cinquecento za pierwsze miejsce). A może oznacza to polepszenie kondycji polskiego sportu?

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

KLASYFIKACJA MEDALOWA ATLANTA '96

	zł.	sr.	br.	razem
1. USA	44	32	25	101
2. Rosja	26	21	16	63
3. Niemcy	20	18	27	65
4. Chiny	16	22	12	50
5. Francja	15	7	15	37
6. Włochy	13	10	12	35
7. Australia	9	9	22	40
8. Kuba	9	8	8	25
9. Ukraina	9	2	12	23
10. Korea Płd.	7	15	5	27
11. POLSKA	**7**	**5**	**5**	**17**
12. Węgry	7	4	10	21
13. Hiszpania	5	6	6	17
14. Rumunia	4	7	9	20
15. Holandia	4	5	10	19
16. Grecja	4	4	0	8
17. Czechy	4	3	4	11
18. Szwajcaria	4	3	0	7
19. Dania	4	1	1	6
Turcja	4	1	1	6

Igrzyska po amerykańsku

18 września 1990 roku Międzynarodowy Komitet Olimpijski zadecydował, że to Atlanta, a nie Ateny, będzie gospodarzem Igrzysk Olimpijskich w roku 1996. U progu dwudziestego pierwszego wieku nie ma miejsca na sentymenty. Stulecie nowożytnych igrzysk odbyło się w kraju coca-coli i hot-dogów.

Przed rozpoczęciem organizatorzy obiecywali, że będą to największe i najlepsze igrzyska w historii. Największa na pewno była kwota, jaką trzeba było wydać na organizację - 1,7 miliarda dolarów. Największa była też liczba uczestniczących w nich państw - 197. Czy były to największe i najlepsze igrzyska w historii? Oczywiście, że były... dla Amerykanów. Tak jak poprzednie dla Hiszpanów i jak następne będą dla Australijczyków.

Nikt nie miał wątpliwości, że będzie to pokaz Amerykanów, którzy zawsze szukają okazji, aby udowodnić swą wielkość. A taką szansą niewątpliwie jest organizacja olimpiady. Pierwsza rozgrywka z opinią publiczną całego świata odbyła się 19 lipca. Było to podczas uroczystego rozpoczęcia imprezy. I trzeba obiektywnie stwierdzić, że tę konfrontację gospodarze igrzysk wygrali. Inauguracja odbyła się bez zbędnych fajerwerków i efekciarskich popisów. Sporo było za to symboliki i nawiązań do antycznej tradycji olimpiad. Jednak mentalności Amerykanów nie można zmienić. Podczas kolejnych dni mogliśmy się już lepiej przekonać, gdzie odbywa się największa sportowa impreza. A na początku była ona na olimpijskiej pływalni, bo właśnie tam gospodarze zdobywali większość medali, i do tego złotych. I wszystko byłoby O.K., gdyby nie pewna Irlandka. Michelle Smith bo o niej mowa, zdobyła trzy złote, jeden brązowy medal i stała się pierwszą gwiazdą tych igrzysk. Trudno było się z tym pogodzić Amerykanom. Posądzili pływaczkę o stosowanie dopingu, dając tym samym do zrozumienia, że dobrze pływać mogą tylko oni.

Jak bardzo gospodarze potrzebowali swojego bohatera mogliśmy się przekonać podczas rozgrywanych w pierwszym tygodniu igrzysk zawodów w gimnastyce sportowej. Wielobój drużynowy "kobiet" wygrały Amerykanki. Kobiet w cudzysłowiu, gdyż właściwie były to dziewczynki. Szybko więc Amerykanie zorientowali się, że nie o to im chodzi. Czekali na coś naprawdę wyjątkowego. A rzeczy wyjątkowe zawsze zdarzały się podczas rywalizacji lekkoatletów. I doczekali się. Pierwszym prawdziwym bohaterem igrzysk został Carl Lewis. Ale nie igrzysk w Atlancie, lecz w ich stuletniej historii. Złoty medal zdobyty w skoku w dal, jest jego dziewiątym(!) złotym medalem olimpijskim. Jednak najważniejsze wydarzenie miało miejsce trzy dni później. W pierwszym dniu sierpnia cały świat oniemiał z wrażenia, a Ameryka oszalała. Dziewiętnaście sekund i trzydzieści dwie setne sekundy na dwieście metrów Michaela Johnsona. Kolejna bariera ludzkich możliwości została przekroczona i to za sprawą amerykańskiego sportowca.

KRZYSZTOF PILARCZYK

Rysiek też był na koncercie

- „Rysiek też jest na koncercie. Tam, wysoko nad sceną. To on" - mówiła dziewczyna wskazując na księżyc, który wyłonił się zza chmur, podczas występu Dżemu. Koncert zespołu odbył się dwa lata i dwa dni po śmierci Ryszarda Riedla, w drugą rocznicę ostatniego festiwalu w Jarocinie.

Koncert miał przywołać atmosferę festiwalu. Odbył się w piątek, 2 sierpnia, czyli w terminie, w którym jeszcze dwa lata temu trwał „Jarocin". Scenę ustawiono na placu przy Posterunku Celnym, dokładnie naprzeciw miejsca, gdzie zawsze było pole namiotowe.

Już przed godziną dziewiętnastą, w stronę placu przy posterunku, ulicą św. Ducha podążały grupy ludzi . Niektórzy z plecakami i namiotami. Kiedyś dla nich Jarocin był głównym wakacyjnym przystankiem. Teraz, jeżdżąc po Polsce, „wpadli" na kilka godzin do „Jarocka". - *O koncercie powiedział nam ktoś stąd, na festiwalu w Węgorzewie. Przyjechaliśmy, chociaż nawet nie wiedzieliśmy, kto zagra. Po prostu ważne, aby pojawić się w Jarocinie* - przyznał chłopak z Gdańska, uczestnik kilku „Jarocinów". Na rocznicową imprezę przybyli też młodzi ludzie z Wałbrzycha, Krakowa, Warszawy, Szczecina. Najwięcej było jarociniaków, nie tylko kilkunastoletnich, ale także czterdziesto-, pięćdziesięciolatków. Wielu przyprowadziło też dzieci. - *Byłem fanem Dżemu już dziesięć, dwanaście lat temu. Wtedy występowali na festiwalu, a ja pracowałem jako bramkarz. Dawno człowiekowi „stuknęła czterdziecha", ale jak można nie przyjść na ich koncert? Może to już nie to samo co z Ryśkiem, chociaż nie wiem... Dzisiaj się okaże. Świeczkę zabrałem. Zapalimy światełko i może klimat wróci* - mówił mieszkaniec Jarocina, popijając piwo. Byli także przedstawiciele władz miejskich. - *W amfiteatrze jak dotąd podobało mi się. Ten wasz muzyczny ogródek to może i dobry pomysł. Jak tutaj też się sprawdzi, to może zrobimy wam za rok festiwal* - przyznał jeden z radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Chwilę później opuścił plac przy Posterunku Celnym.

- *Granie w Jarocinie to jak podtrzymywanie tradycji. Występowaliśmy tu już dwanaście razy. Dzisiaj, wjeżdżając do miasta, wszystko przypominało nam się od nowa. Ten cały tłum, klimat. Człowiek zostawiał dom, rodzinę. Tutaj wielu stawało się innymi ludźmi. Przebierali się na „Jarocin". To była jedna wielka mistyfikacja, a zarazem przystąpienie do czegoś - inicjacja* - wspominał Paweł Berger, klawiszowiec Dżemu.

Jako pierwszy wystąpił kaliski zespół heavy metalowy Outsider. Umiejętnościom instrumentalistów nie dorównywał śpiew wokalisty, który stał przez prawie pół godziny nieruchomo, podpierając się na statywie mikrofonu. Publiczności nie rozruszała nawet outsiderowa wersja utworu „Fear Of The Dark" Iron Maiden.

Ożywienie pod sceną spowodowało dopiero pojawienie się muzyków grupy Hopsa (gitarzysta „Mikis" i basista „Bruno" to członkowie Wilków, „Posejdon" bębni w Closterkellerze). Zaczęli ostro. Chwilowe zwolnienie, a zaraz potem ponownie żywiołowe utwory, z dynamicznym śpiewem Dany. Z największym entuzjazmem widownia przyjęła przebojowe „Serce" i piosenkę Sinead O'Connor „Mandinka", dlatego też zostały powtórzone na bis.

Przed występem Dżemu nastąpiła przerwa. Gwiazda „montowała się" kilkadziesiąt minut. Andrzeja Musiałka, akustyka z JOK-u, zastąpił za konsoletą „dżemowy" inżynier dźwięku.

Zaczęło się. Na początek „Obłuda" i pierwsze efekty złego nagłośnienia. Z głośników wydobywały sie drażniące piski. Perkusja brzmiała jak „walenie w zdepnięty karton". Później po prostu „Hej! Witajcie!". Nikt nie pytał: „Sie macie ludzie?". I po kolei: „Kilka zdartych płyt", „Dzikość mego serca" - nowy, inny, odmłodzony, „wybrakowany" Dżem. Przed sceną, nad falującym tłumem, powiewał transparent: „Dżem session do rana". Szaleńcza zabawa rozpoczęła się jednak dobiero przy starym, dobrym „dżemowaniu". „Jak malowany ptak" - *„..... czy przyjmiesz Go mój Boże..."* - pytał rozdartym głosem Jacek Dewódzki, nowy wokalista grupy. Szczupła, chwiejąca się, drgająca sylwetka, włosy opadające na ramiona i ten czarny kapelusz. Po prawej bracia Otręba - Adam i Beno. Po lewej, pochylony nad klawiaturą, Paweł Berger. Jak zawsze trochę schowany w tle - Jurek Styczyński, pastwił się nad gitarą. Obrazek niby ten sam. Piosenka „Człowieku, co się z tobą dzieje" została odśpiewana z udziałem publiczności, jakby dla akustyka, który nadal nie panował nad sprzętem. Przy pierwszych dźwiękach „Zapal świeczkę" nad bujającym się tłumem rozbłysnęły dziesiątki światełek.

Później jeszcze „W życiu piękne są tylko chwile", „Wokół sami lunatycy", „Tylko ja i ty", „Wehikuł czasu" i „Whisky", której widownia domagała się od samego początku. Muzycy podziękowali, zniknęli ze sceny. Ale nikt nie wierzył, że to może być koniec. „Cegła! Cegła! Cegła" - skandował tłum. Po chwili ponownie rozbrzmiały dźwięki. Najpierw odjazd na Harleyu, a później scenę zalały czerwone światła. Czerwone jak cegła. Była godzina 1.15 i to był już koniec. Zabrakło „Snu o Victorii", o który przez kilka minut prosiła grupa fanów.

W stronę centrum miasta podążały tłumy jarociniaków. Na trawniku przed placem przy posterunku pozostało kilkanastu przyjezdnych. Czekali do świtu, aby o szóstej - w drodze na dworzec - kupić bułki i mleko. Podobnie jak dwa lata temu, kiedy wracali z ostatniego festiwalu.

ROBERT KAŹMIERCZAK

Zespół Hopsa to przede wszystkim żywiołowe utwory z dynamicznym śpiewem Dany

Nowy, inny, odmłodzony, „wybrakowany" Dżem

Przy pierwszych dźwiękach „Zapal świeczkę" nad bujającym się tłumem rozbłysnęły dziesiątki światełek

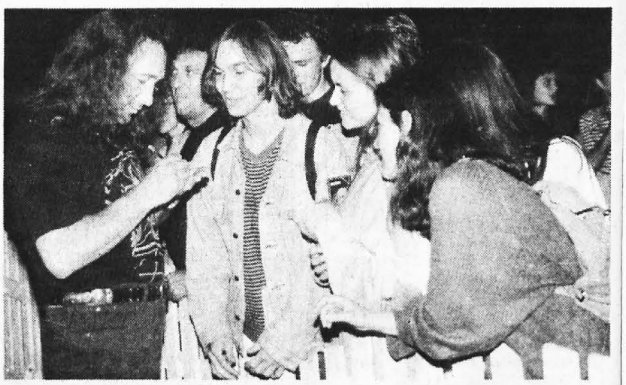

Jurek Styczyński, a także pozostali muzycy Dżemu byli oblegany przez fanów - łowców autografów

Zdjęcia: R. Kaźmierczak

Zapis czasu grozy

PIOTR MARCHWIAK

Dokończenie

W więzieniu w Pleszewie nie przebywali długo. Fatygę, Borkiewicza i Gulińskiego wnet eskortowano do osławionych Wronek. Inaczej potoczyły się losy Mieczysława Hoffmanna. Został wtrącony do karceru za próbę przekazania papierosów koledze. Tam zapadł na zapalenie płuc. Przewieziono go do szpitala więziennego w Poznaniu, przy ulicy Niegolewskich. Dziwny był to szpital. W piwnicach było więzienie i szpital więzienny, u góry szpital dla funkcjonariuszy UB i ich rodzin. Dziwne też są dzieje tego budynku. Po wojnie obiekt był siedzibą Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W piwnicach wykonywano wyroki, zwłoki zakopywano w ogrodzie. Niedawno kilkanaście zwłok ekshumowano i przeniesiono na cmentarz junikowski. Obecnie w budynku znajduje się szpital położniczy.

Hospitalizacja trwała trzy miesiące. Potem konwój do Rawicza. Gehenna więzienna, którą trudno opisać. Znów rzeczywistość przerasta wyobraźnię. Szczególnie kilka scen utkwiło trwale w pamięci. I wciąż powracają. Szczególnie ta, kiedy na jego oczach uśmiercono człowieka. Siedział z nim razem w celi. Człowiek w średnim wieku, melancholik. Godzinami milczał i patrzył w jeden punkt. Do celi weszło kilku strażników i człowiek w białym kitlu, prawdopodobnie lekarz. Przywiązali go do pryczy. Ten w białym kitlu zaaplikował mu zastrzyk dożylny. Po kilku minutach wyniesiono zwłoki.

Siedział też czwłowiek, który powrócił z „tamtego świata". Był żołnierzem Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Dostał się, wraz z innymi akowcami, w ręce NKWD. Wywieziono ich do lasu na rozstrzelanie. Pocisk strzaskał mu szczękę. Udał martwego. Podczas gdy enkawudziści odjechali, by przywieźć następną grupę „na rozwałkę", wyczołgał się z dołu. Dotarł do najbliższego gospodarstwa, gdzie go przechowano. W 1947 roku został ponownie schwytany. Tym razem na terenie Polski, przez UB. Dostał 15 lat.

W Rawiczu wykonywano wyroki śmierci. Robił to strażnik, którego nazywano „Gorylem". Fizjonomią i sylwetką przypominał małpę człekokształtną. Wyglądał na człowieka upośledzonego umysłowo. Skazanych sprowadzano do piwnicy i tam „Goryl" aplikował im kulę w tył głowy. Większość strażników więziennych w Rawiczu stanowili polscy komuniści wydaleni z Francji i „dąbrowszczacy" z Hiszpanii.

W więzieniu we Wronkach, Kazimierz Borkiewicz był świadkiem zastrzelenia więźnia przez strażnika. Więzień uczepił się krat i śpiewał pieśń patriotyczną. Strażnik, stojący na wieżyczce, posłał serię z automatu.

Dzięki staraniom rodziny, Mieczysław Hoffmann wyszedł z więzienia 12 października 1951 roku.

Mniej więcej w tym samym czasie, w odstępie kilkudniowym, znaleźli się na wolności Fatyga i Borkiewicz. Guliński wyszedł wcześniej.

Dalsze losy

Nie była to łatwa wolność. Dla władzy ludowej byli pariasami. Postanowili kontynuować naukę, ale nigdzie nie chciano ich przyjąć do szkoły. Wreszcie przyjął ich dyrektor poznańskiego „Marcinka", a to dzięki prokuratorowi wojewódzkiemu w Poznaniu, do którego się udali. Prokurator okazał sie zacnym człowiekiem. Zdali maturę zaocznie. Dzięki wyjątkowemu uporowi Hoffmann i Borkiewicz ukończyli studia rolnicze w Poznaniu. Wreszcie mogli podjąć pracę.

Fatyga wyprowadził się do Poznania, gdzie zajmował się metaloplastyką. Borkiewicz pracował w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Marszewie, Hoffmann w Wojewódzkiej Stacji Unasienniania Zwierząt w Poznaniu - Naramowice.
Najmłodszy, Zdzisław Guliński, pracował w POM-ie, później w PZGS, na końcu w „Ceramice" Krotoszyn. Zmarł 10 lat temu.

Pozostali przy życiu są emerytami. Należą do Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Dopiero po 1989 roku doznali uspokojenia. Tylko sny makabryczne ciągle ich nawiedzają. Ale to jest nieodwracalne, bo nie da się już odwrócić karty przeszłości.

★ ★ ★

Pomimo iż od opisywanych wydarzeń minęło kilkadziesiąt lat, to dopiero od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych można o tym mówić pełnym głosem. A każda zbrodnia, niezależnie od okoliczności i doraźnej koniunktury politycznej, powinna być ujawniona i nazwana po imieniu.

Nie wszystko znajdziemy w dokumentach, zresztą niekompletnych, zdeformowanych - tak, aby zatrzeć ślady i uniemożliwić poznanie prawdy.

Pozostają jeszcze świadkowie, których jednak z każdym rokiem ubywa. To już ostatni dzwonek, aby przemówili. To przede wszystkim od nich zależy, aby ukrywane dotychczas fakty ujrzały światło dzienne i doczekały się - choćby tylko moralnego - osądu.

Osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek informacji odnośnie przedstawionych wydarzeń, a także innych tragedii „czasu grozy" prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Jarocińskiej".

(P.M.)

Przemówił świadek

Po ukazaniu się pierwszej części "Zapisu czasu grozy" zgłosił się do redakcji Bronisław Szulc, rocznik 1921, mieszkaniec Jarocina, który wraz z kolegą był świadkiem rozstrzelania Józefa Rosady i Stanisława Pawlaka w lesie za cmentarzem. Informacje uzyskane od pana Bronisława pozwalają nieco rozjaśnić mrok tajemnicy tej ponurej zbrodni.

O planowanej egzekucji dowiedział się w przeddzień zdarzenia od sąsiada, funkcjonariusza MO. Następnego dnia udał się na targ; targi odbywały się wtedy na rynku. Towarzyszył mu kolega.

Przed gmachem sądowym, przy ul. Wrocławskiej, zebrała się dość liczna grupa ludzi. Obok drzwi wejściowych, na murze, wisiał plakat - obwieszczenie o skazaniu na karę śmierci dwóch "wrogów władzy ludowej". Tłum zachowywał się milcząco, gdzieniegdzie szepty. Wśród zebranych zauważył księdza prałata Edwarda Degórskiego. Potem z gmachu sądu wyszło czterech uzbrojonych funkcjonariuszy UB. Przepędzili tłum z powrotem na rynek, kierując w ich stronę lufy automatów. Świadek, wraz z kolegą, stał na schodach apteki, po drugiej stronie ulicy. Nie zostali zauważeni przez ubeków. Po chwili z ul. Kilińskiego wyjechała odkryta ciężarówka wypełniona funkcjonariuszami. Zatrzymała się w odległości kilku metrów od wejścia do gmachu sądowego. Ubecy utworzyli szpaler. Wyprowadzono skazanych - dwóch młodych ludzi, ubranych w battledresy. Byli skuci kajdanami, coś krzyczeli. Ubecy pomogli im wejść na ciężarówkę, która natychmiast odjechała w kierunku ówczesnej siedziby UB (obecnie komenda policji).

Świadek, wraz z kolegą, udał się w tym czasie w stronę cmentarza, gdzie wyznaczono miejsce egzekucji, o czym dowiedział się poprzedniego dnia od sąsiada - milicjanta.

Za cmentarzem, przy głównej trasie, stał ksiądz Edward Degórski w otoczeniu kilku ludzi. Nadjechała ciężarówka. Za nią kilka jeepów. Skręcili w prawo, w las. Pobiegli za nimi, zaszli się w zagajniku, kilkadziesiąt metrów od miejsca zbrodni.

Skazani klęczeli przed pagórkiem. Funkcjonariusze otoczyli ich półpierścieniem. Podszedł jeden, oddał serię w plecy z paru metrów. Któryś ze skazańców krzyczał, aby strzelał w głowę. Podszedł drugi i dobił ich pojedynczymi strzałami z pistoletu. Część ubeków wsiadła do jeepów. Odjechali w kierunku Leszna. Pozostali załadowali ciała na ciężarówkę i podjechali pod mur cmentarny.

Następnego dnia znów był z kolegą na cmentarzu. Znów spotkali księdza Degórskiego w towarzystwie czterech mężczyzn. Ksiądz prosił ich, aby pomogli przenieść ciała zabitych, które tymczasowo były złożone w obszernym grobowcu przy końcu alejki cmentarnej. Trumny były zamknięte. Pamięta tylko, że nie były malowane, wykonane z surowego drewna. Pochowano ich we wspólnej mogile.

Udali się jeszcze na miejsce egzekucji. Na jednej z sosen, gdzie były ślady krwi, wycięli krzyż. Kiedy zjawili się tam po kilku dniach, drzewo było wycięte.

Oprac. PIOTR MARCHWIAK

Z kroniki sądowej

Banda dywersantów przed Wojskowym Sądem Rejonowym

Niejaki Ignacy Fatyga zorganizował w Jarocinie wspólnie z Mieczysławem Hoffmannem, Kazimierzem Borkiewiczem i Zdzisławem Gulińskim nielegalną organizację pod bombastyczną nazwą: "Skrusz Kajdany".

Członkowie tej organizacji występowali z pogróżkami wobec członków partii demokratycznych, a w czasie jednej z zabaw OM TUR-u wrzucili kamień do sali. Innym razem do mieszkania ob. Florkowskiego wrzucili granat. Władze wpadły na trop bandy i przekazały jej członków Wojskowemu Sądowi Rejonowemu w Poznaniu, który skazał Fatygę, Hoffmanna i Borkiewicza na karę po 6 lat więzienia i utratę praw przez 3 lata, a Gulińskiego na karę 2 lat więzienia i utratę praw przez 2 lata.

Tak donosiła prasa ("Gazeta Zachodnia", 5 sierpnia 1948 r.)

SPRZEDAŻ

Sprzedam **roje** pszczół. Wilkowyja, os. Zdrój 6. (2566/R/96)

Sprzedam **psy** - szczenięta "bernardyny". Zakrzew 129. (2596/R/96)

Zegar antyczny ścienny - sprzedam; stan b. dobry. Adres: Jarocin, os. Konst. 3 Maja 8/5. (2640/R/96)

Sprzedam **garnki** Zeptera (Basis). Tel. 47-14-27. (2643/R/96)

Sprzedam: **Simsona** Elektronic S 51, rok 1984, **Fiata 126p**, rok 1978; **organy** Casio MA-101. Obra Stara, ul. 1-go Maja 32. (2645/R/96)

Sprzedam **odtwarzacz video** "Necola", cena 170 zł. Morawski, ul. Wiśniowa 1, Żerków. (2646/R/96)

Sprzedam **szczenięta** - dog niemiecki. Witaszyce, Październikowa 4. (2659/R/96)

Sprzedam **pianino**. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 60. (2660/R/96)

Sprzedam **organy** "Yamaha" PSR-210, z zasilaczem. Łobez 20. (2661/R/96)

Sprzedam: **Fiata 126p**, rocznik - grudzień 1983 i **maglownicę** (80 cm). Cielcza, ul. Cmentarna 20 (po południu). (2664/R/96)

Sprzedam 4 **zamrażarki** o pojemności 250 do 350 l w cenie 150 zł sztuka. Tel. 47-33-86, 47-30-64, 47-27-05. (349/96)

Sprzedam młode czarne **jamniki**. Tel. 47-14-12. (2688/R/96)

Sprzedam **przyczepę** uniwersal. - 10 t. Żerków, tel. 309. (2692/R/96)

Sprzedam **grzejniki** faviery - nowe. Zakrzew 9. (2700/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam: **Mercedes 200D**, rok prod. 1978 - tanio. Żerków, Jarocińska 35/5. (2507/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok prod. 1990. Gizałki, ul. Kaliska 5, telefon 411-569, od godz. 16.00. (2514/R/96)

Sprzedam: **Tavria**, rok 1992. Tel. 40-55-92. (2568/R/96)

Sprzedam samochód osobowy **Mercedes 260E**, rocznik 1988, **Opel Kadet** 1.3 kombi, rocznik 1989. Tel. 090/605-153. (2579/R/96)

Sprzedam: **Renault Expres (Rapid)**, 1993 r., 1.2. Mieszków, ul. Jarocińska 14, tel. 17. (2585/R/96)

Sprzedam: **VW Passat** combi, 1985/86, 1600 cm3 (benz.), stan b. dobry. Jarocin, ul. Odrzańska 1. (2604/R/96)

Sprzedam: **Polonez Caro**, 1993. Jarocin, ul. Chrobrego 4, tel. 47-26-42; do godz. 16.00. (2608/R/96)

Sprzedam: **Polonez** 1500, rok 1988. Środa Wlkp., ul. Rejtana 2, tel. 547-52. (2634/R/96)

Sprzedam **Simsona** - skuter, rok 1986, stan b. dobry. Chrzan 15, gm. Żerków. (2635/R/96)

Sprzedam **Jawę 350**, rok 1985 - na części, w całości. Zalesie 51, gm. Jaraczewo. (2639/R/96)

Sprzedam **Peugeot 309 GL** 1300, 1987 rok, 5 drzwi, granat metalik. Żerków, ul. Mickiewicza 36, tel. 212; po godz. 17.00. (2644/R/96)

Sprzedam **Nysę i Stara 29**. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 105. (2649/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok 1990. Osiek 29, gm. Jarocin. (2656/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok 1990, przebieg 21.000 km. Witaszyce, ul. Październikowa 22. (2663/R/96)

Sprzedam **Żuka** diesla, perkinsa. Wałków 25, gm. Koźmin. (2665/R/96)

Sprzedam **Żuka** - towos, r. 1976, po remoncie. Wilkowyja, Brandowskiego 23. (2666/R/96)

Sprzedam **Poloneza** 1500, rocznik 1986. Jarocin, Warciana 51, po 16.00. (2668/R/96)

Sprzedam: **Ford Escort** 1.6D, 1987 r. Roszków 64.

Sprzedam: **Opel Kadett** 1.6D, rok 1983. Tel. Wilkowyja 68. (2672/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, r. 1982/83. Klęka 8/3 (stara szkoła). (59/RNM/96)

Sprzedam **Opla Astrę** 1.4i, 93 r. Nowe Miasto, ul. Sosnowa 7. (60/RNM/96)

Sprzedam **mercedesa 200D**, rok prod. 1978. Jarocin, os. Konstytucji 3-go Maja 25/30; po godz. 17.00. (2673/R/96)

Sprzedam **F 125p**, rocznik 1985. Witaszyce, Październikowa 4. (2674/R/96)

Sprzedam: **Opel Kadet** 1.2, 1984 r., nie składak, stan bardzo dobry. Wola Książęca 80. (2675/R/96)

Sprzedam: **Nysę, Żuka**. Łuszczanów 58a. (2676/R/96)

Sprzedam: **Fiata 126p**, rok p. 1988/89, 62 tys. km, zielony, stan bdb; **Fiata 126p**, rok p. 1982/83, kremowy. Jarocin, ul. Żerkowska 18. (2677/R/96)

Sprzedam **Cinquecento 900**, prod. - marzec '96, czerwony. Tel. 47-37-62. (2678/R/96)

Sprzedam **F 126p**, 83 rok; cena 19 mln. Cerekwica Nowa 20. (2679/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126 el**, IV.1995 r. Tel. 47-36-13. (2680/R/96)

Sprzedam: **VW Passat** 1.3, r. prod. 81, model 82; **Peugeot 309** 1.9D, r. prod. 1989. Ceny do uzgodnienia. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 5/39, tel. 47-32-69. (2682/R/96)

Sprzedam: **Renault 19**, 1.7 benz., rok 1989, błękit metalik, bog. wyposażenie, pełna dokumentacja; **Hyundai Ponny Exel Sedan** 1.5 GLI, rok 1993, pełna dokumentacja. Tel. kom. 090/613-369, Nowe Miasto, Strzelecka 22a/1. (347/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rocz. 1980; po kapitalnym remoncie. Jarocin, Wojska Polskiego 82. (2684/R/96)

Sprzedam: **Renault 19**, 1721 poj., benzyna, 1990 r. prod., stan bdb. Tel. 47-21-45 Jarocin. (2689/R/96)

Sprzedam tanio **"Sierrę"**, rok pr. 1987. Inf.: punkt przyjmowania ogłoszeń - Jaraczewo, tel. 3A. (108/RJ/96)

Okazja! **Wakacyjna wyprzedaż aut**. Auto-Komis, Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A. (109/RJ/96)

Sprzedam: **MZ 250**, 1984 r., obrotomierz, tarczowe hamulce, stan b. dobry. Wilkowyja, os. Zdrój 21. (2691/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, 1985 r. Jarocin, ul. Waryńskiego 26, tel. 47-39-09. (2693/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, rocz. 87; **Fiat 126p** - 1 rejestracja 90 r. Żerków, Rynek 1. (2695/R/96)

Sprzedam **Zastawę** 1100, rok 82, stan dobry. Jaraczewo, ul. Golska 40. (2696/R/96)

Sprzedam: **Nissan Chery**, rok 1986, poj. 1660, diesel. Tel. 47-38-10. (2697/R/96)

Sprzedam **Poloneza** - 87 r. J-n, Podchorążych 16. (2698/R/96)

Sprzedam: **Łada Samara** - 1992 r. Tel. 47-30-86. (2705/R/96)

Sprzedam: **Fiat 126p**, 1978; po wymianie blachy. Lubinia Mała 30. (2706/R/96)

Sprzedam: **Nissana Sunny** 2000 DSL, X.92, srebrny metalik, bogate wyposażenie; **Renaulta Twingo easy**, rok prod. 95. Tel. (0-43) 272-668; po 16.00. (2707/R/96)

Sprzedam **Opla Kadeta** - 5-drzwiowy, poj. 1.3, r. p. 88/89. Ul. T. Kościuszki 32/18. (2709/R/96)

Sprzedam: **Star 200** - 79 r., naczepa IFA oplandekowana, ze stałą pracą; cena ok. 13.000 zł. Jarocin, ul. św. Ducha 34/16. (2710/R/96)

Sprzedam **MZ 150**, rok prod. 88. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 22/26; po godz. 20.00.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam **działkę budowlaną** uzbrojoną - 20 ar., w Golinie. Tel. 090/605-153. (2579/R/96)

Sprzedam pilnie **dom** - Witaszyce, ul. Kolejowa 11. Informacje na miejscu codziennie od godz. 14.00. (2607/R/96)

Sprzedam **mieszkania** M-4 i M-5, w Jarocinie, połączone, oddzielne wejścia, możliwość rozdzielenia. Informacja codziennie 8.00 - 14.00, tel. 47-25-66. (2638/R/96)

Sprzedam **mieszkanie** 2-pokojowe - 50 m2, w bloku, II piętro, przy ul. św. Ducha w Jarocinie. Oferty składać w biurze ogłoszeń "Gazety"; do 1 września 1996 r.

Poszukuję **lokalu** biurowego - warunek telefon. Kontakt: 47-11-91. (2654/R/96)

Wydzierżawię **miejsca pod stoiska** handlowe na placu 400 m2, przylegającym do targowiska w Jarocinie. Tel. 47-27-32. (338/96)

Odstąpię **sklep** - 60 m2. Tel. 47-32-63 (wieczorem).

Sprzedam **mieszkanie** M-4, 62 m2, 3 pokoje, telefon, Osiedle Konst. 3 Maja. Tel. 090/613-713 lub (0-66) 25-33-23. (2662/R/96)

Sprzedam **dom** piętrowy z garażem, domek letni, warsztat - 100 m2, magazyn; na działce o pow. 1320 m2 - kompletne uzbrojenie (C.O. na gaz); przy ul. Estkowskiego 6. (2683/R/96)

Mam **dom** - 200 m2, wszystkie urządzenia, możliwość jakiejkolwiek produkcji. Chocicza, ul. Krzymińskiego 2, tel. 66. (2685/R/96)

Wydzierżawię **pomieszczenie** na sklep w pasażu. Jarocin, ul. Barwickiego 7. (2694/R/96)

Sprzedam **działkę budowlaną** o pow. 0,07.00 ha w Wilkowyi na osiedlu Zdrój. Informacja w biurze ogłoszeń. (2699/R/96)

Sprzedam lub wydzierżawię **mieszkanie** 63 m2 - na os. Konstytucji. Adres w biurze ogłoszeń. (2701/R/96)

Mam do wynajęcia **lokal handlowy** - blisko rynku. Adres w biurze ogłoszeń. (2701/R/96)

Mam do wydzierżawienia **2 pokoje** + łazienka na biuro, gabinet lekarski lub inną działalność. Jarocin, tel. 47-37-16. (2702/R/96)

Sprzedam **mieszkanie** 63 m2 w bloku + garaż. Witaszyce, ul. Słupska 3/12, tel. 40-12-33. (2708/R/96)

ROLNICZE

Kupię **zboże** na paszę. Piotr Szwałek, Borzęcice 78, 63-721 Wałków. (2504/R/96)

Sprzedam **gospodarstwo** rolne - 5 ha z zabudowaniami. Kuszyn 18, gm. Mycielin, woj. kaliskie. (2562/R/96)

Sprzedam lub wydzierżawię **wyposażenie fermy** lisiej: klatki pojedyncze - 250 szt., duże - 100 szt., kościarka - 2 szt., mieszadło, poidła, podstawy oraz inny sprzęt pomocniczy. Tel. 090/605-153. (2579/R/96)

Sprzedaż **lemieszy**. Wyszki 84, gm. Kotlin. (2619/R/96)

Sprzedam **dmuchawę** do siana i ziarna. 63-133 Chwałkowo Kościelne 38, gm. Książ. (2648/R/96)

Skup jabłek przemysłowych. Jarocin, ul. Wodna 17a, tel. 47-25-58. (2650/R/96)

Sprzedam **konia** - klacz 3-letnia, zażrebiona, kasztan. Sławoszew 32. (2658/R/96)

Sprzedam **śrutownik** "Bąk" z silnikiem 7,5 kW. Tarce Osiedle 32. (2681/R/96)

Sprzedam **przyczepę** "Sanok" D-46B. Tel. 47-11-97. (2687/R/96)

15 EUROTUR

Rowerem po Europie

Pod hasłem "Jeździć razem na rowerach", w dniach 4 - 24 lipca, odbył się 15 EUROTUR. Wzięło w nim udział także trzech jarociniaków, m. in. Marcin Ratajczak, który podzielił się z nami wrażeniami z rajdu.

Tegoroczny EUROTUR zorganizował honorowy członek parlamentu Europejskiego - Pieter Rogala. Głównym celem imprezy była integracja młodzieży z Francji, Niemiec, Czech i Polski. Grupa rowerzystów liczyła 60 osób, w tym 25 Polaków. Trasa wiodła przez Polskę, Czechy, Niemcy, Holandię, Belgię i Francję. Rajd rozpoczął się 4 lipca w Bochum. Młodzież francuska i niemiecka wyruszyła stamtąd do Polski, gdzie dołączyła grupa polska.

Każdego dnia przemierzaliśmy na rowerach od 80 do 120 km. Pogoda bywała dla nas bezwzględna, ale nie była w stanie zmusić nas do zejścia z rowerów - jechaliśmy zarówno w deszczu, jak i w upalnym słońcu. Przejeżdżając przez poszczególne państwa często uczestniczyliśmy w spotkaniach z władzami samorządowymi miast.

Podczas trzytygodniowej jazdy zwiedziliśmy m. in. Berlin, gdzie mieliśmy okazję obejrzeć ponad półgodzinny pokaz fajerwerków przed Bramą Brandenburską. Później odwiedziliśmy Bonn i ministerstwo spraw zagranicznych oraz ambasadę polską w Kolonii.

Dzięki panu Pieterowi Rogali mieliśmy także okazję zobaczyć salę obrad Parlamentu Europejskiego oraz miejsce, w którym w 1992 roku podpisano układ z Maastricht. Punktem kulminacyjnym rajdu był Paryż, gdzie m. in. odwiedziliśmy grób Fryderyka Chopina i Jima Morrisona. Wszyscy oczywiście chcieli ujrzeć na własne oczy symbol Francji - wieżę Eiffla.

Metę 15 EUROTURU wyznaczono w miejscowości Anily, położonej ok. 100 km od Paryża. Kiedy nadszedł wreszcie długo oczekiwany dzień 24 lipca, musieliśmy spakować swoje rzeczy i pożegnać z przyjaciółmi, aby rankiem następnego dnia wybrać się w podróż do domu.

Wakacyjne szlaki

Nie tylko znad morza

Minęła dopiero połowa wakacji, a do redakcji "Gazety" Czytelnicy przysłali już ponad sto kartek z pozdrowieniami. W minionym tygodniu listonosz dostarczył kolejne.

Mimo, że pogoda jest "w kratkę", jarociniacy najczęściej wyjeżdżają nad morze. W Międzywodziu wypoczywają Joanna i Sylwester Michalakowie. W słonecznym Trójmieście, wierzymy na słowo (pisane), wygrzewa się Agata Kwiecińska.

Także inne regiony Polski są penetrowane przez mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. *Miłe i gorące pozdrowienia* ze Szczawnicy nadesłała Anna Szczygielska z Dobieszczyzny. Elżbieta Rogalska - *szczecinianka, mieszkająca w Jarocinie*, wysłała kartkę ze... Szczecina. Po Jeziorze Śniardwy żegluje (przynajmniej sugeruje to pocztówka) Dorota Kniat. Agnieszka Wojtkowiak z Racendowa spędza wakacje w Śremie.

Tajemnicza Iwona pozdrowiła nas z Kopenhagi, w której *pogoda jest piękna, a ceny wysokie.*

Nadal czekamy na kartki z wakacji od naszych Czytelników. Pozwolą one sporządzić mapę wakacyjnych szlaków mieszkańców Jarocina i okolic. Wśród nadawców zostaną rozlosowane nagrody niespodzianki.

(rr)

Wakacje w domu

"Pogoda jest fatalna. Pieniędzy też nie ma" - tłumaczyli ankietowani mieszkańcy Jarocina i okolic fakt, iż zostają w czasie wakacji w domach. Tylko nieliczne, spośród zapytanych osób, mogły pozwolić sobie na wyjazd tego lata.

Najczęstszą formą spędzania urlopu są kilkudniowe odwiedziny u rodziny. Niektórzy wyruszają na wieś, inni do miasta. Później rewanżują się gospodarzom, podejmując ich w swoich domach. Niektórzy z pytanych o plany wakacyjne odpowiadali, że nie pojadą nigdzie tego lata, ale gdyby mieli taką możliwość, to odwiedziliby rodzinę. Wyjazdom nie sprzyja jednak pogoda. Na wypoczynek nad jezioro lub nad morze jadą tylko ci, którzy "muszą", bo zarezerwowali wcześniej kwatery bądź domki wczasowe. Zaopatrzeni w "farelki", kalosze i płaszcze przeciwdeszczowe udają się nad wodę. Wielu ankietowanych dopiero planuje wyjazdy. Czekają tylko na sprzyjającą aurę. Niektórzy tylko z tego względu przesunęli sobie terminy urlopów.

Na wakacje wyjeżdżają przede wszystkim ludzie z miasta. Mieszkańcy wsi w okresie letnim mają więcej pracy. Niewielu więc udaje się w tym czasie na odpoczynek. Innym powodem pozostania w domu jest brak urlopu. Niektórzy wyjeżdżają na wakacje w czasie weekendów. Jeden z ankietowanych planuje np. trzydniowy wypad z całą rodziną do Kołobrzegu. *"Krótko, bo krótko, ale dzieci będą miały frajdę"* - tłumaczył. Bardzo często to właśnie ze względu na pociechy wybierane są miejsca wakacyjnych urlopów. Predyspozycje zdrowotne, czy zalecenia lekarzy sprawiają, że rodziny wyjeżdżają w góry albo nad morze. Te dwa zakątki Polski są marzeniem wyjazdu większości tych, co zostają w domach. Starsi spędzają często kilka tygodni w sanatoriach.

Nie wszystkich stać na wyjazdy. Kłopoty finansowe są bowiem najczęstszym powodem spędzania lata w domu. Nawet polepszenie pogody nie rozwiązałoby tego problemu. Ludzie nie mają też żadnych marzeń. Tylko nieliczni umieli powiedzieć, gdzie chcieliby jechać na wakacje, gdyby mieli taką możliwość. Najczęściej odpowiadali: *"Nie wiem"*. Tylko jedna pani z uśmiechem stwierdziła: *"Pojechałabym na Karaiby"*.

MARIOLA HOFFMANN

Nowe drużyny w lidze

Związek Młodzieży Wiejskiej - organizator Otwartych Mistrzostw Ziemi Jarocińskiej w piłce nożnej - przyjmuje zgłoszenia drużyn, które chciałyby wziąć udział w rundzie jesiennej rozgrywek.

Wiosną rozegrano pierwszą rundę rozgrywek. W dwóch grupach rywalizowało dwanaście drużyn. Jesienią prawdopodobnie wycofają się z udziału dwa zespoły. Na ich miejsce organizatorzy mają zamiar dookoptować nowe ekipy. Drużyny, które chcą wystartować w rozgrywkach, mogą zgłaszać się w siedzibie Zarządu Rejonowego ZMW (Jarocin, ul. Wrocławska 33, tel. 47-24-41). Zgłoszenie musi zawierać listę zawodników z zaznaczeniem kapitana oraz adresy (ewentualnie kontakt telefoniczny). Drużyna winna składać się z 11 zawodników i 4 rezerwowych w wieku 16-30 lat. Piłkarze powinni posiadać aktualne zaświadczenie lekarskie, stwierdzające brak przeciwwskazań do gry w piłkę nożną. Zespół nie musi mieć własnego boiska. Organizatorzy planują rozpoczęcie rundy rewanżowej na ostatnią niedzielę sierpnia lub pierwszą niedzielę września. Drużyny, które zgłoszą się do udziału w rozgrywkach rundy jesiennej startować będą z "zerowym" kontem.

(pwmk)

DANCE SHOW JAKIEGO NIGDY NIE WIDZIAŁEŚ

xrave

(dance: house, techno, trance)

z tancerzami

10 sierpnia w Dyskotece Scatman w Zielonej Łące k/Pleszewa, godz. 21.00

Na miejsce i z powrotem zawieziemy Was darmowymi autobusami. Wyjazd: z Jarocina - parking przy ul. św. Ducha, godz. 19.30, z Witaszyc - parking przy Restauracji Podmiejskiej, godz. 19.40, z Kotlina - parking przy Gospodzie Turystycznej, godz. 19.50

Mieszkania dla bogatych

Przybywa domów jednorodzinnych. Wzrasta liczba rozpoczętych budów. Gorzej wygląda sytuacja budownictwa wielorodzinnego. Mieszkań w blokach nadal buduje się mało. Jak zawsze z przyczyn finansowych. Brak gotówki i rozsądnych zasad kredytowania jest skutecznym hamulcem.

Na razie budownictwo stoi. Moim zdaniem ruszy dopiero wtedy, gdy inflacja obniży się poniżej dziesięciu punktów. Pobranie teraz kredytu na mieszkanie to samobójstwo - mówi **Marian Michalski,** prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie.

We wrześniu tego roku spółdzielnia zamierza rozpocząć budowę bloku na 22 mieszkania, która ma zakończyć się w maju przyszłego roku. Większość mieszkań w przyszłym budynku została już sprzedana, a resztę planuje się sprzedać do końca bieżą-

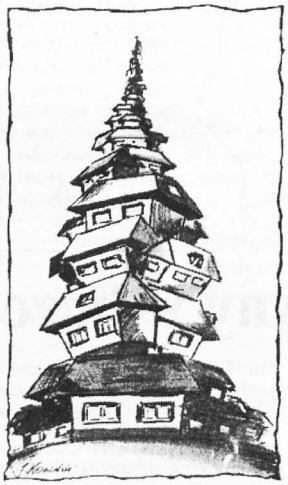

cego roku. Metr kwadratowy mieszkania, bez malowania, posadzek i urządzeń techniczno - sanitarnych, kosztuje tam 850 zł. *Te mieszkania są dostępne dla ludzi trochę więcej, niż średniozamożnych* - komentuje prezes. Jarocińska spółdzielnia jest, oprócz kaliskiej, prawdopodobnie jedyną w naszym województwie, która buduje nowe bloki.

Jeśli oceniać sytuację po ilości wydanych zezwoleń na budowę, to budownictwo jednorodzinne rozwija się bardziej dynamicznie. Jak nas poinformował **Włodzimierz Buchwald,** kierownik Oddziału Nadzoru Budowlanego w Urzędzie Rejonowym w Jarocinie, w I półroczu tego roku wydano, na terenie wszystkich gmin podlegających pod oddział, 61 zezwoleń na budownictwo mieszkaniowe. Dla porównania w tym samym okresie zeszłego roku wydano ich 36. Największy wzrost jest widoczny w Jarocinie i w Żerkowie. Oczywiście nie oznacza to, że w najbliższym czasie miasta i wsie zapełnią się nowymi domami. Włodzimierz Buchwald średni czas budowy szacuje na ok. 7 lat, ale są i takie, które „ciągną" się od lat siedemdziesiątych. W I półroczu 1996 roku oddano do użytku 16 budynków mieszkalnych.

Pozytywnie rozwój budownictwa jednorodzinnego ocenia Ryszard Kowalski, właściciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Korys": *Jest odczuwalny wzrost zapotrzebowania na projeky budynków mieszkalnych. Bardzo odczuwalny jest wzrost zleceń na adaptację np. poddaszy na cele mieszkaniowe, ich przebudowę.* Zleceń na budowę domów jest natomiast tak dużo, że, jak twierdzi Kowalski, nie wszystkie firma jest w stanie zrealizować.

Przyczyna stagnacji w budownictwie jest od dziesięcioleci niezmienna: brak pieniędzy. Poleganie jedynie na zasobach finansowych społeczeństwa jest czystym nieporozumieniem. Tylko nielicznych stać na to, aby od razu wpłacić ok. 50 tys. zł za nieduże mieszkanie o średnim standardzie. Dopóki nie zostaną uruchomione kasy mieszkaniowe, które pozwolą na pobranie kredytu na rozsądnych warunkach, trudno myśleć o szybkim rozkwicie budownictwa mieszkaniowego.

Jeśli ktoś chciałby zaciągnąć kredyt już teraz, to ma bardzo ograniczone możliwości. W Jarocinie jedynie PKO BP oferuje kredyt mieszkaniowy. Zainteresowanie pożyczkami na cele mieszkaniowe jest duże. Jak ocenia Maria Pluta z działu kredytowego PKO, tylko niektórzy spełniają odpowiednie warunki, aby ją uzyskać. Oprocentowanie kredytu wynosi 27,3 % rocznie. Do końca czerwca br. przyznano go tylko 3 osobom.

Wobec warunków, które uniemożliwiają pobranie kredytu na zakup mieszkania, większość przeciętnie zarabiających ludzi decyduje się raczej na wybudowanie domu, bez względu na czas trwania budowy. Skoro i tak musieliby w „nieskończoność" oszczędzać na mieszkanie w bloku, to równie dobrze mogą krok po kroku budować własny dom.

Budowanie przez długie lata jest możliwe, ale jedynie na działce nabytej w prywatnym obrocie. W przypadku działek zakupionych od miasta obowiązują konkretne terminy zakończenia prac. Nabywca takiej działki ma 2 lata na rozpoczęcie budowy, za które uznaje się postawienie fundamentów i 5 lat na jej zakończenie. W razie niedotrzymania warunków, w najbardziej drastycznym wypadku, właściciel może utracić działkę.

Jak poinformowała Romana Danielczyk, p. o. naczelnika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Gruntami - w Jarocinie, w I półroczu sprzedano w ramach przetargu 3 uzbrojone działki na Ługach. Cena wyjściowa wynosiła 7 zł za metr kw. W tym roku planuje się jeszcze sprzedaż działek w Golinie.

★ ★ ★

Budownictwo jest motorem napędowym całej gospodarki. Jest to niepodważalna i sprawdzona teza. Wraz ze wzrostem liczby mieszkań rośnie liczba najrozmaitszych produktów niezbędnych do ich wybudowania, wykończenia i urządzenia. Nieprawdopodobna jest swoboda, z jaką najwyżsi urzędnicy w państwie podchodzą do tego tematu i ciągły brak definitywnego rozwiązania problemu. Cała nadzieja w Prezydencie. W końcu coś swoim wyborcom obiecał...

PIOTR CHMURA

Zalew za dwa lata

Prawdopodobnie pod koniec 1997 roku budowa zalewu na Lubieszce, w pobliżu Roszkowa, zostanie zakończona. Jego napełnianie rozpocznie się wiosną 1998 roku. Od kilku miesięcy trwają roboty budowlane.

Zbiornik ten będzie miał kilka funkcji. Pierwsza to zaopatrzenie rolnictwa w wodę - myślę tu o deszczowaniu upraw i nawadnianiu łąk. Ważna jest też funkcja przeciwpowodziowa, czyli przechwytywanie fali powodziowej i jej łagodzenie. Zalew też być może będzie służył dla celów rekreacji i wędkarstwa. W Lubieszce jest obecnie II klasa czystości, pod warunkiem, że nie nastąpią zrzuty ścieków z Siedlemina, Goliny i Stefanowa - mówi **Janusz Skowroński,** kierownik Oddziału Rejonowego w Jarocinie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kaliszu.

Zbiornik zajmie powierzchnię 44 hektarów. Jego długość wyniesie około dwa i pół kilometra, a szerokość od 150 do 250 metrów. Zapora wodna wzniesiona zostanie w odległości około 100 metrów od trasy Jarocin - Nosków. Średnia głębokość będzie wynosiła 2,7 metra.

Grunty pod zalew wykupione zostały od PGR-u, spółdzielni produkcyjnej i rolników indywidualnych. Wykarczowane zostały drzewa, które rosły wzdłuż Lubieszki. Powstały już niektóre elementy betonowe. Trwają przygotowania do usypywania zapory. Wykonawcą robót jest Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Kalisza. Firma ta zrealizowała wiele podobnych obiektów. Inwestycja w Roszkowie finansowana jest z trzech źródeł. Są to: Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kaliszu, Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na Ziemi Jarocińskiej nie posiada żadnego większego akwenu wodnego. Zalew w Roszkowie może więc stać się sporą atrakcją i miejscem rekreacji mieszkańców Jarocina. Nie nastąpi to jednak szybko. *Obszar po północno - zachodniej stronie zbiornika w Roszkowie w planie zagospodarowania przestrzennego jest opisany jako potencjalny teren usług z zakresu turystyki i wypoczynku, bez prawa zabudowy letniskowej. Jest to tzw. rezerwa terenu na okres kierunkowy, czyli teren, który w przyszłości może zostać na te cele wykorzystany, lecz na razie nie posiada zgody ministra ochrony środowiska na wyłączenie z produkcji rolnej. Poza tym zbiornik będzie otoczony samymi polami. Będą z nich spływały nawozy i inne zanieczyszczenia. Osobiście jestem pesymistycznie nastawiony do wykorzystania tego zalewu na cele rekreacyjne, zwłaszcza w początkowym okresie jego istnienia* - stwierdził **Jarosław Krawczyk,** naczelnik Wydziału Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy i Miasta w Jarocinie. **(RyK)**

FOTO Stachowiak

Rozmowa z JACKIEM DEWÓDZKIM - wokalistą zespołu Dżem

Starcie z legendą

Dżem był obecny na festiwalu w Jarocinie prawie zawsze. Teraz nie ma już festiwalu. Wiele zmieniło się też w Dżemie. Jak ty wspominasz „Jarocin"?

W Jarocinie grałem tylko raz - w 1993 roku na „otwartych drzwiach", z zespołem Patchwork. Wcześniej nie byłem nawet na żadnym „Jarocinie" jako widz. Chociaż, wbrew wszelkim pozorom, w tych czasach byłem punkiem... Ja właściwie nigdy nie jeździłem na koncerty. Dlatego też nie znam klimatu festiwalu. Dzisiejsza impreza to chyba coś już zupełnie innego. Dlatego nie poznam atmosfery tamtych lat.

Czy po dołączeniu do zespołu, odczuwałeś kompleks Ryśka Riedla? Znalazłeś się w Dżemie jako człowiek znikąd, nikomu nie znany.

Kompleks Ryśka to może nie był. Ale cały czas boję się ludzkich reakcji. Agresywnych reakcji, czego bardzo nie lubię i nie rozumiem, a one czasem się zdarzają. Pochodzą od „nawalonych" hippisów, a właściwie pseudohippisów, bo oni niekiedy potrafią nawet dać w mordę. Boję się braku zrozumienia sytuacji. Przecież ja nie chcę się pod niczyim nazwiskiem, ani jakąkolwiek nazwą podpisywać. „Podłączając" się do zespołu, nie miałem wielkich nadziei, że coś z tego będzie. Byłem po prostu bezrobotny.

Traktujesz więc występy z Dżemem jako zwykłą pracę?

To co obecnie robię, lubię robić najbardziej

Nie! U nas w Polsce zwykła praca kojarzy się z czymś, czego ludzie nie lubią robić. A to, co obecnie robię, lubię robić najbardziej. I chciałbym, aby było tak nadal.

Minęły dwa lata od śmierci Ryśka - osoby, która dla wielu stała się legendą, może nawet jeszcze za życia. Kim on był dla ciebie?

Rysiek był i jest na pewno legendą. Dla mnie stał się nią jednak dopiero w momencie, kiedy skontaktowałem się z zespołem, kiedy dowiedziałem się rzeczy, o których ludzie normalnie nie wiedzą. Oni postrzegają go jako ideał. Ja, jako normalnego człowieka. I za to, że był taki normalny, cenię go bardziej niż za to, za co cenią go inni ludzie. Oni może nawet niekiedy do końca nie wiedzą za co go lubią. Ja wiem, ale nie chciałbym o tym mówić. Byłoby to już zdradzaniem pewnych tajemnic.

Czy ten czarny kapelusz, który nosisz, to taka symboliczna pozostałość po Ryśku?

Czarny kapelusz nosiłem już jako małolat, miałem może piętnaście lat. Chyba wtedy nawet nie znałem zespołu Dżem, jeśli wówczas już istniał. Kapelusz przestałem nosić, bo się ludzie głupio patrzyli. Później dostałem od znajomej z Katowic ten, który teraz mam na głowie, bo źle sobie włosy obciąłem. Wyglądałem strasznie durnie.

Ale skojarzenia są jednoznaczne...

Trudno. Poniekąd jest to pewien symbol tego, że chciałbym coś od Ryśka dostać. Coś z tego, co on zrobił, chciałbym mieć. Tym bardziej, że pewne nasze zainteresowania były zbliżone, np. kapelusze, indiańskie pióra i inne historie.

Chciałbyś być odbierany przez publiczność jako pewna kontynuacja Ryśka Riedla? Czy chcesz być po prostu zupełnie nowym człowiekiem, który zajął jego miejsce?

Chciałbym być odbierany na prostej zasadzie - ja śpiewam, ludziom się podoba, to klaszczą i jest fajnie. Nie podoba się, to nie klaszczą. Czyli trzeba coś zrobić, aby się podobało.

Moja działalność w Dżemie jest pewnym starciem z legendą. Jednak nie chcę być z legendą utożsamiany. A bycie legendą jest bardzo trudne, trzeba siebie poświęcić, w pewien bardzo brutalny sposób.

Wielu ludzi uważa, że to, co najgorsze miał Rysiek, pozwalało mu być legendą. Ma to każdy wielki człowiek - słabość. To ona pozwala być gdzie indziej, niż cała reszta świata. Dzięki tej słabości Rysiek był bardziej wrażliwy i zauważał rzeczy, których nikt normalnie nie widział. Pokazywał im, co jest dobre, co złe. Aby oni mogli to zobaczyć, on musiał poświęcić życie.

Rozmawiał
ROBERT KAŹMIERCZAK

Harlem i Sway w ogródku

Dwa olsztyńskie zespoły - Harlem i Sway wystąpią w piątek, 9 sierpnia w „Letnim Ogródku Muzycznym" „Gazety Jarocińskiej", Browaru Krotoszyńskiego i JA-Radia. Koncert rozpocznie się o godzinie 20.00 w jarocińskim amfiteatrze.

Harlem powstał jesienią 1993 roku. Trzon zespołu tworzą wokalista Ryszard Wolbach i gitarzysta Krzysztof Jaworski. Na początku 1994 roku w „Muzycznej Jedynce" zadebiutowali piosenką „Bingo". Pod koniec 1995 roku ukazała się pierwsza płyta Harlemu, zatytułowana „Lustra", utrzymana w w bluesowych rytmach. *„Koncerty grupy Harlem są wydarzeniem muzycznym pozostawiającym zwykle trwały ślad w duszy słuchaczy, lubiących zarówno dynamicznego rocka, jak i klimaty penetrujące najtajniejsze pokłady świadomości"* - napisał jeden z recenzentów.

Sway zaistniał na muzycznej scenie pod koniec 1994 roku. Debiutancki album grupy miał swą premierę w lutym br. Dwanaście melodyjnych rockowych utworów to rezultat wirtuozowskich popisów gitarzysty Marcina Stanczewskiego, kontrastujących z delikatnym głosem wokalistki Anny Węgrzynowicz. **(rr)**

LETNI OGRÓDEK MUZYCZNY
ZA DARMO
JAROCIN - AMFITEATR
piątek godz. 20.00
9 SIERPNIA
HARLEM + sway
BROWAR W KROTOSZYNIE 1896
SPONSOR WSZYSTKICH KONCERTÓW
BROWAR KROTOSZYN
Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ
Radio Jarocin
96,80 MHz
71,09 MHz

Finalistki „Miss Lata"

Eliminacje do „Miss Lata" odbyły się już dwa razy. Jury zakwalifikowało do finału naszego konkursu 10 dziewczyn. Cały czas czekamy na zgłoszenia kandydatek do tytułu miss.

A oto kolejne finalistki naszego konkursu.

EDYTA ROSZYK jest szczupłą szesnastolatką o zielonych oczach i brązowych włosach. Uczy się w Technikum Ekologicznym w Tarcach. Jest wesoła, towarzyska i ambitna. Jej największą wadą jest to, że bardzo lubi spać. Od kilku miesięcy biega i pływa, a o figurę dba gimnastykując się w domu. Edyta ma szerokie zainteresowania. Lubi muzykę dyskotekową. Interesuje się także biologią, parapsychologią i modą. Chciałaby zobaczyć wszystkie najpiękniejsze zakątki świata. Tak jak prawie każda nastolatka chciałaby być modelką. Jej zdaniem ten zawód daje wiele satysfakcji i niezależność. Edyta wzięła udział w konkursie, bo chciała się sprawdzić. Poza tym ma nadzieję, że przy tej okazji pozna wielu ciekawych ludzi i oderwie się od szarej rzeczywistości.

MARZENA WESOŁEK ma 17 lat. Jest zodiakalnym Koziorożcem. Uczy się w Technikum Odzieżowym w Pleszewie. Marzena wybrała tę szkołę ponieważ interesuje się modą. Ma nadzieję, że już niedługo będzie potrafiła uszyć to wszystko, co sobie wymyśli. Lubi słuchać muzyki młodzieżowej i klasycznej. Od czterech lat chodzi do szkoły muzycznej, gdzie uczy się grać na flecie poprzecznym. Jej marzeniem jest podróż do Włoch, aby na własne oczy zobaczyć Rzym i Wenecję. Marzena nie chce być modelką, ponieważ uwielbia słodycze i nie wyobraża sobie życia bez czekolady, ciastek i lodów. Startuje w konkursie, gdyż uważa, że każda dziewczyna powinna wziąć w nim udział, by nauczyć się ładnie chodzić i pozbyć się tremy.

MARLENA BARANOWSKA mieszka w Twardowie. Ma 19 lat i jest spod znaku Bliźniąt. Marlena skończyła szkołę zawodową i chce kontynuować naukę w technikum. Na razie pracuje w sklepie. Interesuje się muzyką dyskotekową, ale lubi też polski rock. W wolnych chwilach jeździ na rowerze, a gdy pogoda nie jest najlepsza, czyta książki przygodowe lub spędza popołudnie przed telewizorem. O naszym konkursie słyszała już wcześniej, ale nie miała odwagi wziąć udziału w pierwszych eliminacjach. Dopiero w „Scatmanie", namówiona przez koleżankę, postanowiła spróbować i... wygrała.

Edyta Roszyk Fot. R. Kaźmierczak

Marzena Wesołek Fot. R. Kaźmierczak

Marlena Baranowska FOTO Stachowiak

Kolejne eliminacje odbędą się w najbliższą sobotę (10.08). Tym razem wszystkie dziewczyny zapraszamy na godz. 12.00 do redakcji „G. J." (ul. T. Kościuszki 8B). Szczegółowe informacje o eliminacjach i konkursie można uzyskać na spotkaniu, które odbędzie się w piątek (09.08) o godz. 16.00 w redakcji „G. J."

Przypominamy, że czytelnicy „G. J." także mogą wybrać swoją miss. Wystarczy wypełnić kupon konkursowy, nakleić go na kartkę pocztową i dostarczyć do biura ogłoszeń (Rynek - Ratusz) lub wysłać pod adresem redakcji. Wśród głosujących rozlosujemy nagrody.

(ap)

"MISS LATA"

Głosuję na kandydatkę

.....

.....

✦✦✦ ✦✦✦ ✦✦✦

.....

imię i nazwisko

.....

adres głosującego

.....

Modelka

W Jarocinie zdobyła tytuł Dziewczyny Roku '93 oraz Miss Foto. Po tym zwycięstwie startowała w wielu wyborach miss i konkursach dla modelek. Pod koniec maja wzięła udział w ogólnopolskim finale konkursu „Miss Polonia Super Model". Magdalena Galewska ma 19 lat. Mieszka w Pleszewie. Jest uczennicą klasy maturalnej Technikum Rolniczego w Marszewie.

W zeszłym roku zakwalifikowałaś się do konkursu dla modelek „Miss Polonia Super Model". Jak wyglądały eliminacje?

W eliminacjach wzięło udział wiele modelek z całej Polski. Prezentowałyśmy się w kostiumach kąpielowych, strojach sportowych i sukienkach wieczorowych. Musiałyśmy nie tylko pokazywać na wybiegu stroje, ale też odegrać kilka scenek. Do ścisłego finału zakwalifikowano 11 dziewczyn.

Eliminacje odbyły się w zeszłym roku, finał dopiero teraz. Dlaczego?

Na początku obawiałam się, że organizatorzy zapomnieli o konkursie, bo bardzo długo nie kontaktowali się ze mną. Okazało się jednak, że rozwiązanie konkursu zaplanowano podczas trwania festiwalu „Sztuka i Moda", który tak długo przygotowywano. W końcu odbył się on pod koniec maja w Kielcach.

Jak wyglądały przygotowania do konkursu?

Już dwa tygodnie wcześniej rozpoczęło się zgrupowanie. Od rana do wieczora, z przerwami na posiłki i krótki odpoczynek, miałyśmy próby. Ćwiczyłyśmy układy choreograficzne, zarówno do pokazów konkursowych jak i pozostałych pokazów, w których wychodziłyśmy razem z innymi znanymi modelkami.

Co prezentowałyście w konkursie?

W pokazach konkursowych pokazywałyśmy kolekcje awangardowe, które przygotowała dla nas Agencja Mody „Avangarde" z Poznania. Prezentowałyśmy więc kolekcję „Egipsko - kosmiczną" Katarzyny Skrzyńskiej, kolekcję inspirowaną twórczością Salvadora Dali Anety Radomskiej oraz kolekcję Marii Lupy inspirowaną malarstwem Matisse'a, Picassa i Modigliannigo.

Jaki był werdykt jury?

Jury pod przewodnictwem Jerzego Antkowiaka przyznało dwa tytuły, ja niestety nie stanęłam na podium... Wygrała moja przyjaciółka, Karolina Łappo.

W jakich kolekcjach wychodziłaś poza konkursem?

Prezentowałam najnowszą kolekcję Jerzego Antkowiaka, a także kostiumy kąpielowe firmy „Jolinex" oraz suknie ślubne salonu „Gracja". Miałam okazję prezentować stroje razem z Małgorzatą Niemen, Katarzyną Buttowt i Ewą Tylecką - Miss Polonia '95.

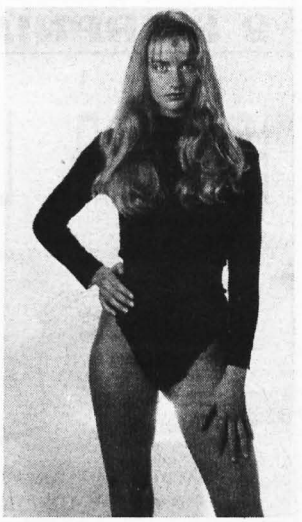

Fot. J. Sobolewski

Festiwal „Sztuka i Moda" nie ograniczał się tylko do pokazów mody.

W trakcie trzech dni festiwalu odbywały się liczne aukcje dzieł sztuki, wystawy, wernisaże. Na scenie Kieleckiego Centrum Kultury prezentowali się także znani polscy artyści: Tadeusz Drozda, Jacek Borkowski, Andrzej Rosiewicz, Hanna Banaszak.

Jesteś zadowolona z udziału w tym konkursie?

Tak, poznałam wiele znanych osób, było to kolejne doświadczenie. Niestety miłą atmosferę psuł brak organizacji.

Jeszcze przed finałem „Miss Polonia Super Model" wygrałaś wybory „Miss Szkół Rolniczych".

Tak. Do udziału w konkursie wytypowała mnie dyrekcja szkoły. W konkursie startowało 18 dziewczyn z niemal wszystkich szkół rolniczych województwa poznańskiego. Udało mi się wygrać i dzięki temu w sierpniu pojadę na cztery dni do Pragi.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość związane z pracą modelki?

Chciałabym wychodzić w wielu pokazach mody. Współpracuję z poznańską Agencją Mody „Avangarde", więc myślę, że będzie to możliwe. Poza tym mam zamiar startować w różnego rodzaju konkursach.

Rozmawiała
AGNIESZKA PILARCZYK

Uwaga ROLNICY! Superokazja - tani **sznurek** rolniczy. Witaszyce, ul. H. Sawickiej 5. (354/96)

Sprzedam **przyczepę** wywrotkę 4 t, 1989 rocz. (niska), **rozrzutnik obornika** jednoosiowy oraz **ciągnik** C-360 - sprzedam lub zamienię na mniejszy.

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, p.-poż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 47-36-47.

Poszukuję **korepetytora** z rachunkowości. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń. (2641/R/96)

Karpie i inne **ryby** oraz **wędkowanie**. Henryk Wdowczyk, Nosków, Koźmińska 6. (2647/R/96)

Wywóz nieczystości płynnych. Jarocin, ul. Wiejska 10, tel. 47-34-82.

Gruz z cegły oddam za darmo. Racendów 25. (2686/R/96)

REKLAMY - szyldy, kasetony podświetlane, napisy na samochodach, elewacjach, markizach. Jarocin, ul. Kasprzaka 26, tel. 47-32-68. (2690/R/96)

PRACA

Praca w Niemczech - przyjmę **kobietę do dziecka**, z paszportem, pokój, wyżywienie oraz co miesiąc przyjazd do domu; wynagrodzenie do uzgodnienia. Jarocin, ul. Wiosenna 44. (2577/R/96)

Zatrudnimy doświadczonych **krojczych, brygadzist(k)ę i szwaczki.** Zgłoszenia osobiste: 09. sierpnia, godz. 15.00 - 16.00, "GREMAPOL" na terenie "JAROMY". (2633/R/96)

Ambitnym, inteligentnym pomogę w podjęciu **samodzielnej** pracy. Warunek: auto, telefon. Kontakt: 57-72-73. (2654/R/96)

Poznańska firma budowlana zatrudni na budowach w Poznaniu - w zawodach: **murarz, tynkarz, cieśla, zbrojarz**. Tel. (0-61) 210-401. (346/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, **tel. 47-24-81**.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania **USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne** głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym **(w ramach wizyty ginekologicznej - bez dodatkowej opłaty)**, 3) również ocena jajeczkowania w niepłodności, 4) piersi, 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy (090) 605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

OSTEOPOROZA - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35. **Uwaga! Cały sierpień promocyjne ceny badania - 15 zł.**

MAMMOGRAFIA i USG, diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizek, specj. radiolog; lek. med. Tomasz Schreiber (lekarze Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu), lek. med. Andrzej Pajdowski - biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena badania: mammografia - 50 zł + USG - 20 zł; Jarocin, ul. Zaciszna (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne 47-28-35 lub tel. kom. (090) 605-125.

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 270 alergenów, bezboleśnie, komputerowo - aparatem BICOM; rejestracja i informacja - od 9.00 do 15.00, tel. (0-63) 42-12-12 w. 327; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzuć zmartwienia, jesteśmy dla ciebie; rewelacyjna aparatura profesora Brügemana aparatem BICOM. Leczymy wszystkie trudne schorzenia; rejestracja i informacja - od 9.00 do 15.00, tel. (0-63) 42-12-12 w. 327; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

GABINET LEKARSKI, lek. med. Konrad Link - porady ogólne, EKG, wizyty domowe. Przyjęcia: Ośrodek Zdrowia w Jaraczewie, wtorek 18.00 - 19.00, tel. dom. 47-20-43. (2167/R/96)

Lek med. Przemysław Kęsa - specjalista ortopeda; piątek 17.00 - 18.30. **USG stawów biodrowych niemowląt** - godz. 18.20. Jarocin, ul. Karwowskiego 32. (2459/R/96)

BADNIA WSTĘPNE, OKRESOWE UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW, KIEROWCÓW; PORADY LEKARSKIE - lek. med. ROMAN OWCZARZAK, specjalista medycyny przemysłowej, internista. Jarocin, ul. T. Kościuszki 16a (Przychodnia JAFO). **WTORKI** - godz. 17.00 - 18.00. Telefon domowy 47-21-19. (2512/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO - PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, Jarocin, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (2581/R/96)

GABINET NEUROLOGICZNY, lek. med. B. ŁYSIAK-MAŁECKA, NEUROLOG. Przyjęcia: Jarocin, ul. Wrocławska 38; środa, piątek 16.00 - 18.00; telef. 47-22-61. (2617/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. KRZYSZTOF MAŁECKI, SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. Przyjęcia: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37, tel. 47-12-04 (domowy); **wtorki i czwartki 16.00 - 18.00**. (2617/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. okulista Alina Budzyńska. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. ginekolog i położnik Włodzimierz Budzyński; badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIADASZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjęć 47-14-24. (2636/R/96)

Gabinet Ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: **wtorki 17.00 - 18.00**; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 47-28-63, tel. praca - szpital Ostrów (0-64) 36-24-31 w. 268. (2651/R/96)

RADOSŁAW BAHŁAJ - INTERNISTA. Jarocin, ul. Siedlemińska 4; środy 17.00 - 19.00. Tel. dom. 47-12-10, gab. 47-34-51. **Wizyty domowe - EKG.** (2671/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW i KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, **codziennie** od godz. 15.45. (2703/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 47-36-00. (2704/R/96)

Lekarz stomatolog

Joanna Przymusińska

zaprasza

do nowo otwartego

GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

Czynne:

wtorki, czwartki 16.00 - 18.00

Jarocin, ul. Wodna 22, tel. 47-27-83

(2642/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 15.00 - 16.30

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00

(2434/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYLCZAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA

(2423/R/96)

S.O.S.

Do nowo otwartego

GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

zapraszają lekarze z Poznania

Pełen zakres usług

Dla rencistów i emerytów 5 % zniżki na protezy

Czynne pon. - sob. 16.00 - 22.00

Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 47-27-92

Możliwa rejestracja telefoniczna w godzinach przyjęć

(2689/R/96)

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. **"VISATOS"** s.c.
63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46
tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

✎ DLA BIUR

✎ DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

✎ DLA SZKÓŁ

✦ TANIO ✦ SOLIDNIE ✦ MIŁO ✦

Zarząd Miasta i Gminy w Żerkowie

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie centralnego ogrzewania z piecem gazowym w Szkole Podstawowej w Chrzanie

Termin składania ofert - do 19 sierpnia 1996 r.
Termin wykonania robót - do 15 października 1996 r.
Szczegółowe informacje i kosztorys nakładczy uzyskać można w **Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie, tel. (0-62) 47-26-27 wew. 18 u p. K. Kopielskiego - pokój nr 10.**

Spółdzielnia Usług i Zaopatrzenia Kółek Rolniczych w Jaraczewie

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA NASTĘPUJĄCY SPRZĘT

1. Koparka Wluka	- 10.000 zł + VAT - szt. 1
2. Przyczepa niskopodwoziowa 20 t	- 2.000 zł + VAT - szt. 1
3. Samochód Ził. wywrotka	- 1.500 zł + VAT - szt. 1
4. Kosiarka rotacyjna	- 1.500 zł + VAT - szt. 1

Przetarg odbędzie się dnia 16.08.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 % w kasie Spółdzielni, w dniu przetargu do godz. 9.30. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z regulaminem przetargu.

(107/RJ/96)

Zakład Produkcyjno - Handlowy "POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 47-27-09

Oferujemy materiały budowlane m.in.:

• ETERNIT
("IZOPOL" S.A. - Trzemeszno)
• WYROBY STALOWE
W PEŁNYM ASORTYMENCIE
• CEMENT i WAPNO
Przedstawiciel Zakładów Cementowo-Wapienniczych "GÓRAŻDŻE" S.A.

Polecamy:

• SZEROKI ASORTYMENT NAWOZÓW
w cenach fabrycznych, z Zakładów:
HYDRO, PUŁAWY, TARNÓW

W sprzedaży również:

• ARTYKUŁY "IZOLACJI" JAROCIN
• BOGATY ASORTYMENT WĘGLA
wysokokalorycznego o małej zawartości popiołu i siarki
• KOSTKA BRUKOWA
(Zakład Produkcji Betonów - "RAWBRUK" Rawicz)

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937

JAKON

ROLETY, PARAPETY
OKNA DACHOWE
BRAMY GARAŻOWE

UWAGA!

RENAULT MEGANE

NA NOWE RENAULT JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO

ROCZNY KOSZT KREDYTU 12,99%

RENAULT Assistance 24h 0-22 622-24-02

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

SZEJK - salon sprzedaży
Kalisz, ul. Łódzka 69, tel. (0-62) 64-50-90
64-50-80

SZEJK - Serwis - Gołuchów
tel. (0-62) 61-70-14

Ośrodek Szkolenia Kierowców

zaprasza na rozpoczęcie

KURSU NA PRAWO JAZDY kat. A i B

w dniu 21.08.96 o godz. 17.00
w JOK-u Jarocin, Plac Młodych 1
Badania lekarskie na miejscu

Zapisy: Jarocin, ul. Wrocławska 251
tel. 47-27-90
oraz w dniu rozpoczęcia kursu

(2670/R/96)

OGŁOSZENIE

Osoby z gminy Nowe Miasto n. Wartą zainteresowane ZAINSTALOWANIEM TELEFONU które do tej pory nie składały wniosków mogą to uczynić w Urzędzie Gminy - pok. nr 12
Ostateczny termin - 9.08.1996 r.

(61/RNM/96)

STOP WYSPRZEDAŻ ODZIEŻY

CIĄGLE NOWE DOSTAWY!

BEZPOŚREDNI IMPORTER
Z CHIN I Z INDII

HURT - DETAL

Jackpol

JAROCIN - PASAŻ BARWICKIEGO

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 47 25 18

VEKA **CENTRUM OKIENNE**

OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

SPRZEDAŻ NA RATY

PIECE GAZOWE TORUS PRZEDSTAWICIELSTWO

AUTO-KOMIS

Sprzedaż za gotówkę i na raty

Parking przy Sklepie Motoryzacyjnym „USZCZELKA" Jarocin, ul. Targowa 12
tel./fax (0-62) 47-37-01
Czynne codziennie od 9.00 do 18.00
wszystkie soboty od 9.00 do 14.00
(265/96)

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST
63-200 **JAROCIN**
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9^{00} - 16^{00}
tel. (0-62) 47-32-91 w. 45
62-320 MIŁOSŁAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż Transport
Sprzedaż na raty

Oddam w dzierżawę

POMIESZCZENIA
biurowe
i magazynowe

Jarocin
ul. Szubianki 15
Tel. (0-62) 47-26-21

CZĘŚCI

Bizon, prasa Z 224
paski klinowe - hurt i detal
łożyska

P. H. AUTOROL
D. Abramowicz
63-200 Jarocin, ul. Opłotki 42
tel. kom. 090/607-486
(128/96)

Jesteśmy przedstawicielami dużej skandynawskiej firmy przemysłowej, która przygotowuje znaczne inwestycje na terenie regionu kaliskiego.

Kilku naszych dyrektorów, którzy przyjadą ze Skandynawii na okres 1 - 3 lat

szuka do wynajęcia (ewentualnie kupienia)

MIESZKAŃ LUB DOMÓW

Powinny one spełniać następujące wymagania:

1. Szukamy zakwaterowania dla 4 indywidualnych osób:
   - mieszkanie nie mniejsze niż 50 m^2 dla każdej z osób
   - małe domki z ogrodem dla każdej z osób lub jeden duży dom z ogrodem dla wszystkich czterech osób z kilkoma sypialniami i minimum dwoma łazienkami.
2. Lokalizacja w Jarocinie lub na trasie Jarocin - Kotlin.
3. Jesteśmy zainteresowani wynajęciem lub kupnem mieszkań lub domów o wysokim standardzie (ewentualny koszt remontu lub podwyższenia standardu wliczony będzie do umowy).

Informacje: tel. 40-55-21, w godz. 7^{00} - 15^{00}

Zakład Kształcenia Zawodowego
w Jarocinie ul. Przemysłowa 3
organizuje kursy

- Podstawowej obsługi komputera
- Komputerowej edycji tekstu
- Księgowości z wykorzystaniem komputera
- Spawania w osłonach mieszanek gazowych (MAG)
- Spawania w osłonie argonu (TIG)
- BHP, ppoż i ergonomii w/g nowych programów zgodnie z wymogami Kodeksu Pracy

Informacje i zapisy w siedzibie ZKZ
tel. (0-62) 47-32-61
(2667/R/95)

CZYSZCZENIE
dywanów
tapicerek
(samochodowych)

Nowe Miasto
tel. kom. 090/613-369
(335/96)

Marzena Piaszczyńska
LUBOMIERZ 2 (Taczanów)
tel. (0-62) 42 44 86
tel. 0-90 / 67 52 23

P.H.U. **KENAJ**

prowadzi sprzedaż RATALNĄ:

— samochodów osobowych, dostawczych
(pochodzenie samochodu dowolne:
z giełdy, z ogłoszeń, od sąsiada)

Nowo otwarty sklep

— rowerów górskich - duży wybór
(Jaguar w cenie 500 - 510 zł)
— sprzętu RTV, AGD
— nawozów
— pasz

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych zakupem na raty - emerytów, rencistów, rolników...

Sprzedaż ratalna bez żyrantów!!!

Prowadzimy skup żywca

MALWA

BIURO USŁUG
I WYTWÓRCZOŚCI USŁUGOWEJ
oraz Handlu Art. Przemysłowymi

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
• SPRZĘT RTV • TELEFONY KOMÓRKOWE
• CB • TELEWIZJA SATELITARNA
ZAPEWNIAMY
• Autoryzowany montaż • Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
• Gwarancja
LEASING RATY BEZ ŻYRANTÓW
62-800 KALISZ, ul. Widok 31, tel./fax 671-075, tel. kom. 90-67-54-04
ZAPRASZAMY w godz. 10.00-18.00, soboty 10.00-15.00

SKUP ZBOŻA

PSZENICY
PSZENŻYTA
JĘCZMIENIA
KUKURYDZY

Płatne gotówką w dniu dostawy

Ferma drobiu
Mizgier

Marianowo Brodowskie 20
(koło Środy Wlkp.)
tel. (0-667) 516-16, 514-86

ELMONT
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO HANDLOWE

inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki
TELEFONY KOMÓRKOWE
(do 37 % taniej)

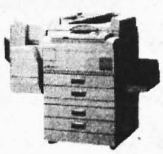

KORZYSTNY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ
KREDYT ★ SERWIS

Możliwość rozłożenia kredytu na 3 - 36 rat
Oprocentowanie kredytu **26 %** w skali roku
Towar za jedyne **10 %** wartości
Nisko oprocentowane raty

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o. o. w Jarocinie

ogłasza

PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT
na wieży ciśnień przy ul. św. Ducha w Jarocinie

ZAKRES ROBÓT:
1. Naprawa zniszczonej drewnianej konstrukcji dachowej i pokrycia papowego.
2. Wymiana rynien i rur spadowych oraz opierzeń.

Termin realizacji zadania - do 30 września 1996 r.
Informacje, dotyczące szczegółowego zakresu robót, można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa - pok. nr 3.
Oferty z ceną za całkowite wykonanie zadania prosimy przesyłać pod adresem:

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o. o.
ul. Kasprzaka 1a 63-200 Jarocin

w terminie do 16 sierpnia do godz. 12.00.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (344/96)

A-T HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
63-700 Krotoszyn, ul. Zacisze 2
tel. (0-64)-533-01, fax (0-64) 537-01

SKLEPY:

ELEKTRYCZNE:
Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel. (0-64) 542-73
Ostrów Wlkp., Rynek 30, tel. (0-64) 36-41-58

OŚWIETLENIE:
Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel. (0-64) 542-74

Oferujemy w ciągłej sprzedaży 4.000 pozycji z branży elektrycznej

MALFARB®

MALFARB II
HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
OSTRÓW WLKP.

OFERUJE:

KLEJE I ZAPRAWY ATLAS
GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANY NIDA

★ FARBY I LAKIERY: Włocławek, Cieszyn, Wrocław, Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW
★ WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"
★ LAKIERY DURAL, BONDEX
★ ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE I INNE

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni
Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

Sprawdź nasze ceny!

Sprawdź naszą jakość!

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00
OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123
tel./fax (0-64) 36-01-04

Błyszczące oczy

Idealnie odżywioną i nawilżoną skórą poszczycić się mogą jedynie dzieci. Wraz z wiekiem powłoka naszego ciała ulega starzeniu. Najszybciej ślady upływającego czasu widać na skórze wokół oczu. Jest ona delikatniejsza, a jednocześnie narażona na stres dziesięciu tysięcy mrugnięć oka dziennie. Maskujący makijaż nie jest najlepszym środkiem w walce o zachowanie młodości. Warto więc dbać o oczy, aby nie przestały wabić swym blaskiem nawet wtedy, gdy otoczone zostaną siateczką zmarszczek.

Zapuchnięte powieki i ciemne worki pod oczami znakomicie pomaga usunąć masaż kostką lodu. Prowadzimy ją wokół oka łagodnymi ruchami okrężnymi. Nacieranie lodem ożywia skórę, usuwa zmęczenie i reguluje krążenie krwi.

O konieczności **zmywania makijażu na noc** nie trzeba chyba nikomu przypominać. Ważne jest jednak, aby robić to delikatnie, nie łamiąc rzęs i nie podrażniając oczu. Służą ku temu specjalne olejki i zmywacze. Mogą je jednak zastąpić wazelina, tłusty krem, czy mleczko kosmetyczne.

Piekące i łzawiące oczy uleczy kompres z czarnej herbaty. Na powieki nakładamy odciśnięte torebki herbaty, bądź nasączone płatki kosmetyczne albo kłębki waty. Do okładów można też stosować napary z ziół (świetlik, rumianek) lub tonik bezalkoholowy.

Zmarszczki, sińce i torby pod oczami najlepiej zwalczają, jak dowiadujemy się z licznych reklam, drogie kremy. Można stosować jednak tańszy i podobno równie skuteczny sposób naszych prababek. Rano i wieczorem wmasowywujemy w skórę niewielką ilość olejku cytrynowego. Jest on dostępny w specjalistycznych sklepach z kosmetykami naturalnymi.

Skórze wokół oczu przyda się od czasu do czasu **masaż.** Lekko przymykamy oczy, palcem wskazującym i kciukiem podciągamy delikatnie skórę na łuku brwiowym. Zabieg należy powtórzyć sześć razy. W walce z **„kurzymi łapkami"** pomaga napinanie palcami skóry na skroniach.

Najważniejszym zabiegiem jest stałe **nawilżanie skóry** wokół oczu. Rano i wieczorem nakładamy na nią krem lub żel. Nanosimy go zaczynając od dolnej powieki, a kończymy na wewnętrznym kąciku powieki górnej.

Jednym z efektów przemęczenia są **zaczerwienione oczy** z powodu pękania drobnych naczyń krwionośnych. Najlepszym lekarstwem na to jest sen i wypoczynek. Doraźną ulgę przynoszą też krople do oczu. Nadużywanie ich prowadzić może jednak do uszkodzenie gałki ocznej.

Oprac. (mh)

Lato we włosach

Słońce wpływa na porost włosów, ale to jeszcze nie oznacza, że każdy, kto chce mieć bujną czuprynkę, powinien wystawiać głowę na słońce. Naukowcy wykazali, że najgorszym wrogiem włosów wcale nie są farby i płyny do trwałej ondulacji, ale właśnie słońce!

To z tego powodu przez całe lato powinniśmy używać preparatów do pielęgnacji włosów, które zawierają filtry chroniące przed promieniami UV. A jest ich cała gama - szampony, odżywki, pianki, balsamy... Wybierając się na plażę nie zapominajmy też o kapeluszu.

Latem najczęściej pojawia się problem związany z częstością mycia włosów. Jeśli włosy wyglądają źle już po jednym dniu, możemy je myć codziennie, używając do tego łagodnych szamponów.

(ap)

Fot. R. Kaźmierczak

ABC szczupłej sylwetki

Czy to prawda, że...

★ **... cytrusy wyszczuplają?**
Nie, to pomyłka, która powstała w wyniku myślenia, że wszystkie owoce kwaskowe poprawiają trawienie. Lepsze są warzywa - surowe lub gotowane. Ale cytrusy zawierają dużo witaminy C, która chroni przed wszystkimi infekcjami.

★ **jeśli zrezygnujemy z jedzenia śniadania, to zeszczuplejemy?**
Śniadanie, to bardzo ważny posiłek. Nie można go omijać przez dłuższy czas. Rozsądniej jest je odpowiednio skomponować - jeść jajka i twarożki zamiast wędliny. Jeść świeże owoce i pić soki owocowe. Powinno się też zamiast kawy i herbaty pić ziołowe herbatki, które są bardzo pomocne przy odchudzaniu.

★ **... aby zeszczupleć trzeba się gimnastykować?**
Tak! Najlepiej pływać, spacerować, jeździć na rowerze i biegać. Dzięki temu tracimy kalorie i pozwalamy organizmowi wzmocnić nasze „sflaczałe" mięśnie.

★ **... miękki żółty ser (np. camembert, topiony itp.) ma mniej kalorii niż twardy?**
Tak, np. 30 g camemberta ma tylko 80 kalorii, a 30 g cheddara - 129.

★ **... chleb jedzony pod postacią tostów jest mniej kaloryczny?**
Nie. Organizm przyswaja go jednak łatwiej, niż chleb świeży, szybciej go też trawi - co jest bardzo ważne przy wszelkich dietach.

★ **... aby dostarczyć organizmowi wszystkie potrzebne witaminy trzeba jeść owoce, warzywa i ryby?**
Tak, ale dopiero mieszanka tych wszystkich bogatych w witaminy produktów zaopatruje organizm we wszystko, co potrzeba.

★ **... można w kuchni nie używać tłuszczu?**
Tak, wystarczy używać naczyń teflonowych i innych, które nie wymagają do smażenia i pieczenia tłuszczu, można piec mięso na grillu. Bardzo zdrowe jest też mięso gotowane.

★ **... między posiłkami wolno zamiast owoców zjeść np. kawałek sera?**
Nie. Ser, w porównaniu z owocami ma dużo więcej tłuszczu i kalorii. Można jednak sobie pozwolić na chudy jogurt z odrobiną dietetycznego dżemu. Dobra jest marchewka, rzodkiewka, pół ogórka czy kawałek surowego kalafiora.

★ **... od alkoholu się tyje?**
Tak. 1 g alkoholu zawiera aż 8 kalorii, a poza tym hamuje on spalanie przez organizm tłuszczu i zakłóca pracę wątroby.

Oprac. Agu

Miód

Jest nie tylko pyszny, ale zawiera również wiele substancji cennych dla zdrowia i urody. Jest bogaty w białko, mikroelementy, m. in.: żelazo, mangan, selen, sole mineralne - wapń, sód, fosfor i witaminy: A, B, D, E. Ma silne właściwości bakteriobójcze i jest lekkostrawny. Dla lepszego trawienia i zlikwidowania nerwowicowego uczucia głodu należy wypijać przed posiłkiem napój przygotowany z 2 łyżeczek miodu, 1/2 szklanki przegotowanej lub mineralnej wody i soku z 1/4 cytryny. Taki napój działa także wzmacniająco na serce. **(ap)**

MAGIA IMION

DOROTA - ta, co odkrywa naturę
i Joanna, Elwira

Każda trudna sytuacja mobilizuje je do działania, wykazują przy tym duże opanowanie i obiektywizm. Gdy trzeba, potrafią być agresywne, nie tracąc przy tym zdrowego rozsądku. Cenią sobie własne zdanie, trudno nimi kierować. W życiu kierują się logiką tyle samo co uczuciowością, to powoduje dwoistość ich osobowości i nieprzewidywalność reakcji. To ekstrawertyczki, łatwo przystosowujące się do otoczenia, odczuwające silną potrzebę ofiarowywania z siebie wszystkiego, co najlepsze. Niezłomna wola i równie silna pobudliwość powodują, iż są kobietami, dla których życie jest wieczną walką, gdzie sukces zależy tylko od tego, jak wielka jest ich wiara we własne możliwości i nieomylność przeznaczenia. Dzięki olbrzymiej intuicji odkrywają najgłębiej ukryte myśli, nie sposób je oszukać czy okłamać. Urodzone dyplomatki, o ogromnej ciekawości świata i ludzi. Uczciwość jest dla nich głównym motorem działania, o ile jest zgodna z surowymi prawami moralnymi. Wykonują zawód aktorki, pielęgniarki, pracują w instytucjach społecznych, parają się polityką. Bardzo żywotne, obdarzone ognistym temperamentem, powinny bardziej dbać o zdrowie, szczególnie o żołądek. To dumne, pełne blasku idealistki, nieco despotyczne, lecz oddane i wierne. Jak termity (ich totem zwierzęcy) przez całe życie wytrwale budują swoją fortecę, może pozwolą Ci w niej zamieszkać, ale rządzić będą tylko one.

ROMUALD - ten, co uderza
i imiona o podobnych cechach: Eryk, Robert

Pantera - symbol żądzy i zmysłowości, to totem zwierzęcy tych panów o silnej pobudliwości i równie silnej aktywności. To osobnicy o stalowej woli, która w niesprzyjających warunkach przerodzić się może w upór połączony z agresją. Doskonale czują się w każdym środowisku, z zagrożeń wychodzą bez szwanku, jak kot spadają na cztery łapy. Zadziwiająca pewność siebie i niewiarygodna intuicja pozwalają im na finalizowanie z sukcesem najbardziej szalonych przedsięwzięć. Zbyt aktywni, aby czerpać wiedzę z podręczników, uczą się życia... żyjąc. Posiadają inteligencję praktyczną, mają dar przekonywania, dyplomacji, są cierpliwi i przebiegli. Jeżeli uda im się ukończyć studia, mogą być doskonałymi inżynierami, managerami. Do efektywnego działania potrzebują stałej akceptacji i deklarowanej miłości. Moralność bez zarzutu - jeżeli chodzi o zasady, w praktyce wiele wybaczają jedynie sobie. Są wytrzymali na zmęczenie, lecz zbyt szybkie tempo życia, jakie sobie narzucają, wywołuje częste bóle głowy i kłopoty z trawieniem. To wieczni łowcy i zdobywcy, pełni niebezpiecznego, mrocznego uroku pantery, bywalcy salonów i hucznych przyjęć. Wobec licznych pokus tego świata, którym nie potrafi oprzeć się ich nieposkromniony temperament, trudno jest im wytrwać w tak „banalnym" związku, jakim jest małżeństwo. **Oprac. SABA**

PROGRAM

96,8 MHz 71,09 MHz

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
Wiadomości od 10.00 do 17.00 co godzinę
Piosenka dnia - 9.00, 10.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 17.00 - po wiadomościach

9.00 - 14.00 **MOJE PRZEDPOŁUDNIE**, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wyłączamy...?" - informacje o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 12.45 "Z drogi" - informacje dla kierowców, 13.10 "Impreza" - informator kulturalny, 13.30 "Informator wakacyjny" 14.00 - 16.00 **SŁUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM**, 14.15 Ryzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.00 - 19.00 **JA-GRAM - TWOJE RADIO** - informacje i muzyka, 18.05 "Wyłączamy...?" - informacje o wyłączeniach prądu

PIĄTEK
17.00 - 19.00 **Muzyczna eksplozja** - Wszystko o muzyce polskiej - w tym goście specjalni Harlem + Sway

SOBOTA
9.00 - 14.00 **B.I.G.O.S. - Bardzo Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota**, 12.10 - 13.00 **Zatańcz w kuchni** - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 **Taśma** - informacje i muzyka filmowa - audycja Przemysława Jankowskiego; 14.00 - 16.00 **MIKSER - magazyn w zasadzie muzyczny** z Hirkiem i Waldkiem, 17.00 **NA ŻYWCA** - Pot-pourri, czyli koncertowe niespodzianki - audycja Hieronima Ścigacza; 17.00 - 19.00 **JA-RADIOWA LISTA PRZEBOJÓW** (26) - prowadzą Hieronim Ścigacz i Adam Martuzalski

NIEDZIELA
9.00 - 14.00 **NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI**, 14.00 - 16.00 **Koncert życzeń**, 16.00 - 18.00 **PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE** - audycja Agnieszki Walczak i Mariusza Gryski, 18.00 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka i Artura Pachali

PONIEDZIAŁEK
17.10 - 17.30 **Poniedziałkowa (nie zawsze) premiera płytowa** - audycja Przemysława Jankowskiego i Arkadiusza Namysłowskiego

WTOREK
12.15 - Giełda pracy, 17.00 - 19.00 **Znacie to posłuchajcie** - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA
18.00 - 19.00 **Pozdrowienia** - prowadzi Konrad Dziennik

CZWARTEK
12.15 - Giełda pracy, 18.00 - 19.00 **Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna**

JA-Radiowa Piosenka Dnia w tym tygodniu (9 - 15.8.1996)

piątek 9.8> **Just say I said hello** - WORLDS APART (EMI Electrola)
Grają pop lubiany nie tylko przez nastoletnie panienki. W ciągu 3 lat dorobili się 5 dużych przebojów. A ten jest szóstym.
sobota 10.8> **Boy or a girl** - IMPERIAL DRAG (WORK)
"Śnił mi się kiedyś Elvis Presley mówiący: "Koleś, nie trać czasu na tych wszystkich ignorantów" - tak tłumaczy koncepcje muzyczną zespołu jego klawiszowiec i wokalista Roger Joseph Manning, Jr.
niedziela 11. 8> **D. C.** - HOPSA (Epic)
Zapowiada się największy przebój zespołu. I jeszcze konkurs z bardzo cennymi nagrodami! Co oznacza tytuł piosenki?
poniedziałek 12.8> **Gołe baby** - F N S (Zic Zac)
Lato trwa. FNS bardzo przyjemnymi dźwiękami może je nam umilić. A tytuł?....jest przebojowy.
wtorek 13.8> **Big Time** - NEIL YOUNG & Crazy Horse (Reprise)
W 1995 artystę wprowadzono do Rokendrolowego Salonu Sławy, od której kuponów nie odcina tylko robi nam dobrze takimi właśnie pieśniami.
środa 14.8> **Chcemy tańczyć** - ANDRZEJ Krzywy (Zic Zac)
De-Moniczny wokalista w letniej sambie dla zmarzniętych serc.
czwartek 15.8> **Ten sen** - VARIUS MANX (Zic Zac)
Kolejny singiel z ostatniego albumu grupy.

Pechowy lot boćka

Delikatnie! - zdawał się krzyczeć młody bocian, kiedy pracownicy energetyki próbowali włożyć go z powrotem do gniazda. Nie powiódł mu się pierwszy lot, spadł.

2 sierpnia około godz. 15^{00} zadzwonił do JA-Radia pan Jankowski z Łobza i prosił o pomoc. Opowiedział o bocianie, który próbując swych sił w lataniu, spadł z gniazda prosto na jego podwórko. Gniazdo znajdowało się na słupie elektrycznym. By z powrotem umieścić w nim boćka nie można było użyć zwykłej drabiny. Potrzebny był samochód z podnośnikiem. Kilka "szybkich telefonów" i radiowcom udało się uzyskać taki samochód w Zakładzie Energetycznym. Dyżurna ekipa Rejonu Energetycznego Jarocin po przybyciu na miejsce najpierw wyłączyła prąd, a następnie jeden z pracowników umieścił boćka w gnieździe.

Pracownicy energetyki nie byli jedynymi, którzy starali się pomóc. Także strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie na wieść o losie "niefortunnego lotnika" zareagowali bardzo energicznie. Nie dysponując własnym podnośnikiem uzyskali oficjalną zgodę na użycie samochodu z Jednostki w Pleszewie. To na szczęście nie było konieczne.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do uratowania młodego bociana - panu Jankowskiemu, który zainicjował całą akcję, energetykom za jej podjęcie i strażakom. Nikt z redakcji nie przypuszczał, że ludzie są tak czuli na problemy zwierząt.

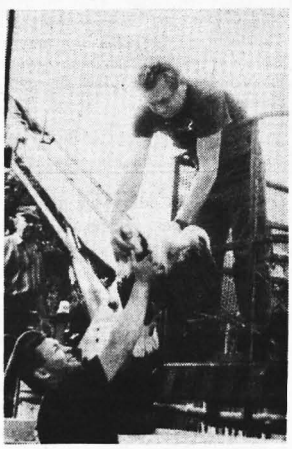

FOTO Stachowiak
Pracownicy zakładu energetycznego w Jarocinie podczas akcji ratowania boćka z Łobza.

JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 25 z 3.08.1996)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą pozycję na liście, liczbę tygodni na liście.

1.	**"REACH"** - Gloria Estefan	3	1	10
2.	**"KILLING MY SOFTLY"** - Fugees	4	2	6
3.	**"CIĄGNIK"** - Blenders	8	3	6
4.	**"ORŁA CIEŃ"** - Varius Manx	1	1	7
5.	**"SIMMER DOWN"** - The Specials	2	2	7
6.	**"A DESIGN FOR LIFE"** - Manic Street Preachers	7	6	9
7.	**"TYLKO BŁĘKIT"** - Marek Kościkiewicz	16	7	4
8.	**"WALKAWAY TO HEAVEN"** - Acid Drinkers	6	3	9
9.	**"JEŚLI ZECHCESZ ODEJŚĆ - ODEJDŹ"** - Kult	10	9	5
10.	**"WYSŁUCHAJCIE TEJ HISTORII"** - Lizar	20	10	3
11.	**"PO TO JESTEŚ NA ŚWIECIE"** - Maanam	15	11	6
12.	**"YOU AND HIM"** - Sophie Zelmani	9	9	5
13.	**"MACUMBA"** - Big Cyc	5	1	8
14.	**"LACED"** - Three Fish	19	14	4
15.	**"IN THE GHETTO"** - Bad Yard Club z Crystal Waters	17	15	3
16.	**"BECAUSE YOU LOVED ME"** - Celine Dion	13	5	8
17.	**"Z TWARZĄ MARILYN MONROE"** - Myslovitz	25	17	4
18.	**"BŁĘKITNY CZAS"** - Mikroklimat	21	18	4
19.	**"TRACIŁEM CZAS"** - P.R.L.	23	19	4
20.	**"ŻYCIE CUDEM JEST"** - Desu	12	1	11
21.	**"CHAMPAGNE SUPERNOVA"** - Oasis	22	21	3
22.	**"LOS ANGELES"** - Morten Harket	29	22	2
23.	**"SHE'S JUST KILLING ME"** - ZZ TOP	14	2	10
24.	**"CANNIBALS"** - Mark Knopfler	30	24	4
25.	**"TILL THE COPS COME KNOCKIN'"** - Maxwell	34	25	4

PRZEDSIONEK

26.	**"WIELKA STRATA"** - Robert Chojnacki	11	3	10
27.	**"WŁADZA"** - Closterkeller	18	1	19
28.	**"NASZA PLAŻA"** - C.I.A.	32	28	4
29.	**"ST.TERESA"** - Joan Osborne	35	29	2
30.	**"PRAWO"** - Ich Troje	38	30	3
31.	**"SAX & SEX"** - Robert Chojnacki	31	31	4
32.	**"ŻYJĘ W TYM MIEŚCIE"** - Houk	36	32	3
33.	**"CHCĘ ZNAĆ SWÓJ GRZECH"** - Kasia Kowalska	24	4	13
34.	**"W KAZIMIERZU"** - Justyna Steczkowska	37	34	2
35.	**"RAVE SPIRIT"** - X Rave	-	-	1
36.	**"JAK ŻĄDŁO"** - T.Love	-	-	1
37.	**"NA SEN"** - Urszula	28	3	10
38.	**"CIAO!"** - Lush & Jarvis Cocker	26	1	11
39.	**"THE ONLY THING THAT LOOKS GOOD ON ME IS YOU"** - Bryan Adams	33	19	7
40.	**"INNI"** - Big Day	39	32	4

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17^{00} a 19^{00}. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.09 MHz.

Korespondencję, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować na kartce pocztowej na adres redakcji: JA-Radio, ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - **codziennie w godz. 15^{00} do 16^{00}.**

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).

UWAGA! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

TERAZ TANIEJ

DZIĘKI JA-RADIU TWOJA REKLAMA DOTRZE DO MIESZKAŃCÓW PLESZEWA, KOŹMINA, KROTOSZYNA I OCZYWIŚCIE JAROCINA

SPECJALNA OFERTA WAKACYJNA. PRZYJDŹ, PRZEKONAJ SIĘ

WYDASZ MNIEJ - ZYSKASZ WIĘCEJ!

JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin, tel./fax (0-62) 47-37-60; tel. 47-15-31

PŁYTA I KASETA

Wielka improwizacja

"Tu Vernon Reid - majsterkowicz, krawiec, żołnierz, szpieg, gitarzysta, były członek Living Colour i Szalony Naukowiec." Bardzo bogata autocharakterystyka. Ale czy wszystko już wiadomo? Chyba nie do końca. Trzeba po prostu przesłuchać "najmłodsze dziecko" Vernona - płytę "Mistaken Identity". O błędne (mistaken) ustalenie tożsamości (identity) nie problem. Album jest bowiem dziełem przede wszystkim Reida - majsterkowicza i Szalonego Naukowca. Po jednym eksperymencie zaraz następuje kolejny. Mieszanki powstają w dodatku "bez płukania probówek". Dlatego też niekiedy wybuchają.

To już nie ten sam Vernon Reid, jakim dał się poznać, działając w Living Colour, zespole, którym niewątpliwie dowodził. Teraz, nieskrępowany inwencjami Glovera, Calhouna, Skillingsa i Wimbisha, wyzwolił ogromną ilość swoich pomysłów, chyba niemożliwych do zrealizowania pod szyldem Living Colour. *"Mistaken Identity" reprezentuje moją muzyczną podróż i powrót do odczuwania prawdziwej radości, jaką jest dla mnie tworzenie muzyki"* - zwierzył się Reid. A tę radość i swobodę naprawdę słychać.

Płyta pozornie sprawia wrażenie wielkiej improwizacji. I to wcale nie jest zarzut. W utworach można znaleźć zarówno funkowo - hip-hopowe rytmy, jak również rap, reggae, melodyjne riffy, udziwnione samplery, śmiechy, przemowy i dialogi filmowe oraz przede wszystkim wszechobecny jazzujący klarnet. A teksty mówią o ludziach, zdarzeniach, miejscach, które mają duże osobiste znaczenie dla Vernona. "Uptown Drifter" to przechadzka po mrocznym Harlemie. W tytułowym "Mistaken Identity" "Szalony Naukowiec" Reid pyta sam siebie, kim właściwie jest (pytanie całkiem na miejscu). "Saint Cobain" to hołd dla... wiadomo kogo, złożony przy współudziale Hendrixa (naprawdę!).

W studio, obok Vernona, znaleźli się również: klarnecista Don Byron, basista Hank Schroy, perkusista Curtis Watts. Po winylach rysował (scratching) DJ Logic, a na instrumencie klawiszowym o przedziwnej nazwie - Samchilian Tip Tip Tip CheeePeee - przygrywał Leon Gruenbaum. Do ekipy przyłączył się też aktor Laurence Fishburn. Produkcją płyty zajęli się Teo Macero (znany ze współpracy z Milesem Davisem, Theloniousem Monkiem, Geri Allenem) i "geniusz muzyki hip-hop" - Prince Paul (De La Soul, Grave Diggas). Szaleńczo doborowe towarzystwo. Szaleńczo wielka improwizacja. Szaleńczo dobrze "zakręcona" płyta. A co z błędną tożsamością?

ROBERT KAŹMIERCZAK

VERNON REID "Mistaken Identity"; Sony Music Entertainment: *CP Time; Mistaken Identity; You Say He's Just A Psychic Friend; Who Are You? (Mutation); Lightin'; The Projects; Uptown Drifter; Saint Cobain; Important Safety Instrustions! (Mutation 2); What's My Name; Signed Fictitious; Call Waiting To Exhale (Mutation 3); My Last Nerve; Freshwater Coconut; Mysterious Power; Unborne Embrace.*

KSIĄŻKA

Krwawy Londyn

Goniąc za ciekawą, pełną grozy i zagadek fabułą, ze zniecierpliwieniem śledzi się filozoficzno-literackie rozważania na temat morderstwa.

„Zadziwiająca powieść, którą czyta się jednym tchem" - widnieje na okładce „Golema z Limehouse" Petera Ackroyda. I rzeczywiście. Książka już od samego początku dostarcza silnych wrażeń: zaczyna się opisem egzekucji. - *„Zanim kat pociągnął dźwignię i otwarła się drewniana zapadnia, odezwała się tylko raz. Powiedziała: Proszę państwa, zaczynamy!"* Ale to jeszcze nic. Później znajdujemy opisy dużo straszniejszych, niemal rytualnych morderstw. Jak w prawdziwym kryminale, nie zabraknie też zagadek i zaskakującego zakończenia.

"Golem z Limenhouse" nie jest jednak „prawdziwym kryminałem". Seria okrutnych zabójstw i poszukiwanie ich sprawcy są tłem do prześledzenia źródeł zbrodni: czytelnik staje się świadkiem „narodzin mordercy". Ciekawa jest zresztą nie tylko sylwetka zbrodniarza. Każdy z bohaterów ma wyrazistą, dobrze umotywowaną osobowość. W powieści - co charakterystyczne dla Ackroyda - oprócz fikcyjnych pojawiają się również autentyczne postaci. Najbardziej zaskakującą jest... Karol Marks - także pośrednio zamieszany w serię morderstw. Autentycznym bohaterem książki jest też miasto, w którym rozgrywa się akcja. To dziewiętnastowieczny, wiktoriański Londyn - zamglony, groźny, nieujarzmiony.

Fabułę „Golema" śledzimy z perspektywy kilku narratorów - uczestników zdarzeń. Raz narracja prowadzona jest w formie monologu, raz dialogu, innym razem - dziennika. Śledzenie akcji staje się w ten sposób atrakcyjniejsze.

Goniąc za ciekawą akcją, czytelnikowi najtrudniej chyba skupić się na filozoficzno-literackich rozważaniach na temat morderstwa. To zdecydowanie „najmniej strawne" partie tekstu. Warto się jednak przez nie przedrzeć.

ALEKSANDRA PILARCZYK

Peter Ackroyd: Golem z Limehouse, tłum. Ewa Kraskowska, Zysk i S-ka, Poznań 1996.

KINO „ECHO"

Jarocin, ul. Gołębia 1

„Pociąg z forsą"
9 sierpnia - godz. 17.00
10 sierpnia - godz. 19.00
11 sierpnia - godz. 16.30
Cena biletu 5 zł

„Przed egzekucją"
12, 13, 14 sierpnia - godz. 19.00
Cena biletu 5 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino „Echo")

7085 „Łowcy morderców" - sens.
7084 „Córka morderców" - sens.
7086 „Uciec przed strachem" - sens.
7089 „W bagnie Los Angeles" - sens.
7091 „Śmiertelnie niewinne" - sens.
7092 „Naturalnie zły" - sens.
7088 „Młody T-Rex" - kom. horror
7090 „Oddech diabła" - sf
7087 „Troil w Nowym Jorku" - familijny

KONCERT

Metallica i Pearl Jam w Polsce

Jedyny w Polsce koncert zespołu Metallica odbędzie się 8 września w katowickim "Spodku". Pearl Jam wystąpi na warszawskim "Torwarze" 1 listopada.

Metallica rozpoczęła już trasę koncertową, promującą najnowszą płytę zatytułowaną "Load". Bilety na koncert w Katowicach kosztują od 40 do 50 zł.

26 sierpnia ukaże się nowa płyta grupy Pearl Jam. Album będzie zatytułowany "No Code". Znajdzie się na nim czternaście utworów. Pierwszym singlem, promującym najnowszą produkcję zespołu Eddiego Veddera, jest utwór "Who You Are?". W sierpniu i we wrześniu zespół odbędzie amerykańską trasę koncertową, a zaraz po tym przyjedzie do Europy. **(rr)**

FILM

„Wichry namiętności"

Obyczaj, USA (1994 r.), reż. - Edward Zwick, wyst. - Brad Pitt, Anthony Hopkins, Aidan Quinn, Julia Ormond, dystr. ITI Home Video

Ostatnimi czasy kinematografia amerykańska zakochała się w nurcie romantycznym. Kręcone z rozmachem i starannością filmy to wspaniałe opowieści osadzone w takich czy innych realiach historycznych, ale zawsze poruszające bliskie nam tematy moralne i egzystencjalne. Mówiące o honorze, ideałach, miłości, przyjaźni, rodzinie, miejscu człowieka w społeczeństwie ("Waleczne serce", "Dom dusz", "Rob Roy") pozostają na długo w pamięci. "Legends of the Fall" nakręcony na podstawie powieści Jima Harissona to także taka perełka. Film który można oglądać, oglądać...

W przepięknych, zapierających dech w piersiach pejzażach Montany rozgrywają się losy rodziny Ludlowów.

Życie seniora rodu - Wiliama, byłego pułkownika armii USA i jego trzech synów: Alfreda, Tristana i Samuela, należy do szczęśliwych, prowadzone w harmonii i zgodzie z przyrodą; miłości i przyjaźni łączącej mężczyzn. Ale okrutny los sprowadza na nich nieszczęście. W ich domu pojawia się piękna kobieta - Susannah, narzeczona Samuela. Obce braciom uczucie zazdrości ogarnia ich umysły. Potem wybucha I wojna światowa. Trzej bracia solidarnie wyruszają by walczyć, ale każdy z innego powodu. Samuel nigdy nie powróci z tej wojny, a na losach pozostałych wywrze niezatarte piętno, stając się determinantem ich poczynań...

Ten film należy bezwzględnie obejrzeć. Jest przepiękny, wspaniały, wzruszający, a muzyka i mistrzowsko wykonane zdjęcia to balsam dla duszy, dodajmy także porywające, zachwycające aktorstwo.

Oprac. JOANNA ŚCIGACZ

KSIĄŻKI NA RATY
Księgarnia MIX
Jarocin, ul. Paderewskiego 11

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Szalone powodzenie u płci przeciwnej niech nie przewróci Ci w głowie. Pamiętaj, że taka sielanka nie będzie trwała wiecznie. Może wreszcie zdecydujesz się na stały związek? W sobotę ważna narada rodzinna. Podejdź do sprawy poważnie. Zaprzyjaźniony Wodnik ma do Ciebie jakąś ważną sprawę, ale boi się powiedzieć, o co chodzi. Spróbuj go ośmielić! Pomyślny dzień - piątek.

BYK (20 IV - 20 V)
Nie udawaj, że nic a nic Cię to nie obchodzi i właściwie to masz mnóstwo innych zajęć. Tak łatwo się nie wywiniesz! Nawarzyłeś tego piwa i musisz je wypić. A przynajmniej skosztować. Nieporozumienie w środku tygodnia trochę pokrzyżuje Twoje plany na kilkna najbliższych dni. Jednak już w sobotę czeka Cię szczęśliwy finał. Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Gadasz i gadasz, a nic z tego nie wynika. Jeśli nie możesz się na to zdobyć, po co oszukujesz siebie i innych? To błędne koło. Spróbuj wreszcie spojrzeć prawdzie w oczy. Wtorek będzie bardzo ważnym dniem. Postaraj się wyglądać zabójczo. Ktoś będzie bowiem bacznie Cię obserwował. Pomyślny dzień - czwartek.

RAK (21 VI - 22 VII)
Nawet jeśli rozmowa, której tak się boisz, nic nie da - i tak jest potrzebna. Nie możesz wciąż chować głowy w piasek. Najwyższy czas na wyjaśnienie sobie paru istotnych spraw. Wyjątkowa okazja może niespodziewanie przemknąć Ci koło nosa. A to pech! Ale uszy do góry - już wkrótce trafi się o niebo lepsza! Pomyślny dzień - sobota.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Tydzień pełen wrażeń. Wieczorne spacery, rozmowy przy świetle księżyca, chmary bezlitosnych komarów. Te wakacje długo będziesz wspominać! Rozmowa z sympatią jest teraz konieczna. Jeśli tak to teraz zostawicie, możecie mieć z tym potem poważne problemy. Informacja, jaką niebawem otrzymasz, warta jest więcej niż myślisz! Pomyślny dzień - środa.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Dużo zmian, jednak nie wszystkie dotyczyć będą bezpośrednio Ciebie. Zaintryguje Cię jednak ta związana z bliską Twemu sercu osobą. Pod koniec tygodnia poważna rozmowa z szefem. Znów będzie się czepiać, że spóźniasz się codziennie te głupie pół godzinki! Może jednak zaczniesz wcześniej chodzić spać?! Pomyślny dzień - poniedziałek.

WAGA (23 IX - 22 X)
Projekt wyjazdu, jaki ostatnio zrodził się w Twojej głowie, to jest to! Trzeba wreszcie trochę odpocząć. Zwłaszcza ze tam, dokąd się wybierasz, możesz poznać sporo interesujących osób... Znajomy Rak ma ochotę na zacieśnienie łączących was więzi. Jeśli nie chcesz - wycofaj się w porę. Pod koniec tygodnia spotkanie z kimś ważnym w Twoim życiu. Pomyślny dzień - niedziela.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Nawet jeśli wydaje Ci się, że jest okropnie i nigdy nie będzie już lepiej - jesteś w błędzie! Jeszcze trochę cierpliwości, a przekonasz się, że świat nie jest wcale taki zły. Prawdopodobnie w środę czeka Cię miła i serdeczna rozmowa z Panną. Pamiętaj, że to Twój prawdziwy przyjaciel. W sobotę szalona noc. Pomyślny dzień - wtorek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Nareszcie skończyła się huśtawka uczuciowa i wreszcie możesz powiedzieć, że jesteś szczęśliwy. Jak niewiele trzeba... Wkrótce trzeba podjąć kilka ważnych decyzji i nie uda Ci się od tego uciec. Czy nie uważasz, że Twoje oczekiwania mogą trochę bulwersować? Chyba należałoby się zdecydować na kompromis. Nieporozumienie z Rybami. Pomyślny dzień - piątek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Jeśli marzysz o wyjeździe, nie zwlekaj ani chwili. Teraz możesz sobie nań pozwolić. Potem, wbrew pozorom, może być dużo trudniej! Gigantyczna awantura w domu wisi na włosku. Masz jednak jeszcze szanse do niej nie dopuścić. Najlepiej byłoby, gdybyś przyznał się do tego i owego - a sytuacja zdecydowanie się poprawi. Pomyślny dzień - czwartek.

WODNIK (20 I - 18 II)
Nawet jeśli będzie Cię to dużo kosztowało, nie ma sensu dłużej tego odkładać. Musisz znać całą prawdę! Inaczej ciężko Ci będzie zaplanować cokolwiek. Jeśli jesteś wolnym Wodnikiem, możesz zacząć przygotowania do łowów. Wkrótce w polu widzenia pojawi się ktoś, kto kompletnie zawróci Ci w głowie. Pomyślnie zakończą się pertraktacje handlowe. Możesz śmiało inwestować, nie bój się ryzyka. Pomyślny dzień - środa.

RYBY (19 II - 20 III)
W tym tygodniu masz szansę na upojny romans. Zwłaszcza jeśli gdzieś wyjedziesz. W zupełnie innej scenerii wszystko wyda Ci się proste i doskonałe. Lęki szarej codzienności rozmyją się w porannej mgle. Będziesz też mieć szansę, by poznać to, na co od dawna masz tak wielką ochotę. Rozmowa z Bykiem nieco Cię zdenerwuje, ale zastanów się, czy nie ma w tym trochę racji? Pomyślny dzień - poniedziałek.

MERKURY i WENUS

F.H.U. "MADOS"

poleca:

• żaluzje aluminiowe w kilkunastu kolorach
• verticale (żaluzje pionowe) szeroka gama wzorów i kolorów
• rolety zewnętrzne

Krótkie terminy realizacji zamówień
Fachowa obsługa
Wystawiamy faktury VAT

Oc. T. Kościuszki 6/40
63-200 Jarocin, tel. 47-38-85

KRZYŻÓWKA 271

Poziomo: 3) uniform, 7) roztwór do odkażania skóry wokół ran, 9) rodzaj literacki, 10) kierunek, nurt, 11) spisek, intryga, 12) paryski bandyta, rzezimieszek, 15) drobny węgiel, 18) z szalami, 20) posłaniec, goniec, 21) wazeliniarz, 22) przesadna wystawność, ceremonialność, 23) potocznie o krowie, 24) pisma o charakterze urzędowym, 26) paryski dyktator mody, 29) dzierżawa, arenda, 32) pokorne dwie matki ssie, 33) biały lub czerwony jako przynęta, 34) tropikalna kuzynka dyni, kalebasa, 35) państwo w Pirenejach, 36) frontowa ściana budynku.

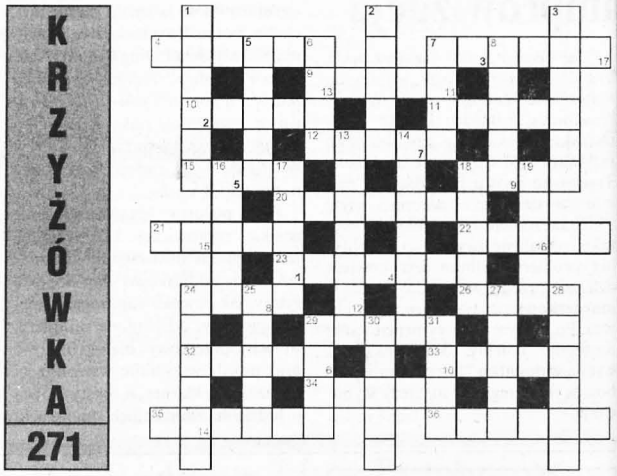

Pionowo: 1) wielka ilość, mnogość, 2) falda, zakładka przy sukni, 3) metalowa sztaba, 5) ograniczone odżywianie, 6) miejsce oczekiwania statku na wpłynięcie do portu, 7) rodzaj muzyki, 8) szosa, trasa, 13) dbałość o własne dobro ze szkodą dla dobra publicznego, 14) wąż ogrodowy, 16) osioł azjatycki, 17) na skórze ryby, 18) eskapada, 19) dawniej nazwa stodoły i klepiska, 24) wyróżnienie głoski w sylabie, 25) stojące lustro, 27) pantera śnieżna, 28) linia równoległa do linii frontu, 29) okowy, 30) podstawa pomnika, 31) wypadek, przypadek.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 17, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 269

Hasło: *Z poczciwego potu sława płynie.*

Nagrody wylosowali:
BERNARD MAĆKOWIAK
- Nosków, ul. Szkolna 9 (25 zł),
MIROSŁAWA SZKUDLAREK
- Bieździadów 47 (10 zł),
ELEONORA BIAŁAS
- Jarocin, ul. Polna 27 (kawa),
JERZY JAKUBOWSKI
- Witaszyce, ul. Październikowa 17 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 32 (306)
Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 16 sierpnia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).